

KURJER WILENSKI

REWOLTA WOJSKOWA w Marokku hiszpańskim

Powstanie monarchistów. Groźba przeniesienia rewolty do Hiszpanji

Korespondent Polskiej Agencji Telegraficznej donosi z Tangeru: dziś zrana wojska stacjonowane w Marokku hiszpańskim dokonały zamachu stanu obsadzając wszystkie instytucje państwowe. Akcja powstańczych oddziałów wojskowych napotkała na przeciwdziałanie robotników.

Wedle dotychczasowych doniesień padło pod czas walk 16 zabitych i bardzo wiele rannych. Wszelka komunikacja jest przerwana. Wojska powstańcze panują nad sytuacją w Marokku hiszpańskim.

KOMUNIKACJA TELEFONICZNA Z HISPANIĄ PRZERWANA.

LONDYN (Pat). Według otrzymanych tu wiadomości komunikacja telefoniczna Hiszpanji z zagranicą została wstrzymana wczoraj o godzinie 21-ej. Korespondent „Daily Express” zdołał zakomunikować swojemu piśmie co następuje: jestem w centrali telefonicznej, obok mnie stoi cenzor. Donoszę urzędowo, że rząd panuje nad położeniem w całym kraju i że przedsięwzięto wszelkie środki dla obrony ustroju republikańskiego.

POWSTANIE ZOSTAŁO PRZYŚPIESZONE.

W Rabacie otrzymano około południa wiadomości, że powstanie w garnizonach Melilla Larache, Elsar było przygotowane od kilku dni, lecz zostało przyspieszone wskutek za mordowania przywódcy monarchistów Calvo Sotelo. Na czele ruchawki ma stać legja cudzoziemska. W Melilli odbyło się starcie z wojskami rządowymi. Proklamowano stan oblężenia. Wedle powszechnej opinii na czele powstania stoją generałowie Capaz i Franco, którzy się cieszą wielką popularnością wśród wojsk afrykańskich.

Z Gibraltaru donoszą, że część zbuntowanych wojsk w Marokku zamierza wsiąść na okręty, celem przybycia do Hiszpanji. Poza to donoszą, że dowództwo wojsk powstańczych miało objąć władzę we wszystkich posiadłościach hiszpańskich w Afryce.

Z pogranicza francusko - hiszpańskiego donoszą, że powstały garnizony w południowej Hiszpanji, a także w innych prowincjach m. in. w Andaluzji. Podróżni przybyli z północnej Hiszpanji twierdzą, że panuje tam spokój.

WALKI TRWAJĄ.

Podróżni, przybywający do Casablanki, twierdzą, iż powstanie w Marokku hiszpańskie rozszerza się. Wielu mieszkańców Marokka hiszpańskiego uciekło do Marokka francuskiego.

W Tangierze na moście międzynarodowym krążą patroli.

Według niesprawdzonych pogłosek, do Marokka hiszpańskiego przybył z wysp Kanaryjskich generał Franco.

W Melilla część ludności usiłowała przeciwstawić się powstańcom. Robotnicy ogłosili strajk generalny. W licznych starciach 9 osób zostało zabitych a 6 setki odniosło rany.

Według informacji jakie nadeszły do Paryża, w Melilla na czele władz stanął płk. Salano. W kilku dzielnicach miasta doszło do strzelanin. Oficerowie gwardji cywilnej, popierani przez młodzież socjalistyczną i komunistyczną przeciwstawiają się powstańcom.

Ku brzegom marokańskim skierowano kilka okrętów wojennych. W całej Hiszpanji garnizony znajdują się w stanie pogotowia. W Burgos i w Pampelunie doszło do poważnych rozruchów. W Madrycie, gdzie wszystkie posterunki zostały wzmocnione panuje spokój.

LEGJA CUDZOZIEMSKA PRZYŁĄCZY- ŁA SIĘ DO POWSTAŃCÓW.

GIBRALTAR (Pat). Według nareszłych tutaj wiadomości, około 20000 żołnierzy hiszpańskiej Legji cudzoziemskiej przyłączyło się do powstańców w Marokku. Do Melilli odplynęły wieczerem z Kartaginy dwa hiszpańskie okręty wojenne.

W HISPANII SPOKÓJ.

PARYŻ (Pat). Z pogranicza hiszpańskiego donoszą, że poza Marokkiem wydarzyły się również ruchawki wojskowe w samej Hiszpanji. Potwierdzenia tych pogłosek nie zdołano uzyskać. Przywódca „Action popular” Gil Robles wraz z całą rodziną przybył do Biarritz.

Z Barcelony donoszą, że w całej Katalonii panuje spokój i że wbrew pogłoskom zagranicą nie było wczoraj żadnej strzelaniny. Wszędzie jednak panuje nastrój nerwowy na skutek surowej kontroli telegrafów i telefonów. Władze miały dostać w swe ręce ulotkę, proklamującą stan wojenny, podpisaną przez dymisjonowanego generała Gonzales Carrasco. Wydano rozkaz aresztowania generała, którego za miary speliży zresztą na niczem.

KOMUNIKAT URZĘDOWY.

MADRYT (Pat). Rząd ogłosił przez radio następujący komunikat:

Nowy zbrodniczy zamach przeciwko republi-

ce nie udał się. Rząd nie chciał odwoływać się do kraju aż do chwili, w której dokładnie zdał sobie sprawę z tego co zaszło. Wydano pośpieszne bezlitosne zarządzenia, celem likwidacji tego zamachu. Część armji hiszpańskiej wystała zbrojnie przeciwko republiki, powstając przeciwko ojczyźnie i dopuszczając się zbrodni buntu przeciwko legalnej władzy.

Rząd oświadcza, że ruchawka ogranicza się wyłącznie do niektórych miast w strefie znajdującej się pod protektorem hiszpańskim w Afryce i absolutnie nikt nie przedostał się stamtąd na półwysep, celem dokonania również szaleńczego zamachu. Odwrotnie, Hiszpanie jednogłośnie zareagowali z największym oburzeniem przeciwko potępieniu godnemu zamachowi, który nie udał się już w zarodku.

Rząd podkreśla, że bohaterskie elementy lojalnie stawili opór spiskowi w miastach znaj-

dujących się pod protektorem, broniąc przetrwania armji i władz republikańskich. Obecnie siły zbrojne republiki, lądowe, morskie i powietrzne, które z wyjątkiem nielicznego lecz bardzo smutnym zachowały całkowitą wierność, maszerują przeciwko spiskowcom, aby energicznie i bezlitośnie stłumić szaleńcza i hańbiącą ruchawkę. Rząd panuje nad sytuacją i nie omissza zawiadomienia opinii publicznej skoro tylko normalny stan rzeczy zostanie przywrócony.

STACJA RADJOWA W RĘKACH POWSTAŃCÓW.

MADRYT, (Pat). Rząd w dalszym ciągu informuje opinię publiczną o wypadkach w Marokku hiszpańskim przez radio. Pomiędzy stacją radiową w Madrycie, a stacją podawczą w Ceuta, znajdującą się w rękach powstańców, wywiązała się prawdziwa walka.

Anglja dotrzyma złożonych gwarancyj

LONDYN, (Pat). Przemawiając w dniu dzisiejszym w Bidford nad Avon, minister Eden podkreślił, że rząd W. Brytanji gotów jest

współpracować na stopie całkowitej równości z każdym państwem, starając się rozproszyć niepewność sytuacji oraz zlikwidować naprężenie, panujące w Europie.

Nie możemy osiągnąć tego rezultatu — mówił min. Eden — tylko naszymi wysiłkami. Wyjaśnia to wszystkie fazy polityki W. Brytanji od czasu wypadków z dn. 7 marca i remilitaryzacji Nadrenji. Nasza decyzja, zmierzająca do uregulowania stosunków w Europie, kieruje obecnie naszym stanowiskiem co do narad między mocarstwami i uczynimy wszystko, co od nas zależy, aby poprzeć zbiorowe wysiłki, mające na celu stałą poprawę sytuacji europejskiej.

Niech jednak nikt nie myśli, że dlatego, iż szczerze pragniemy pokoju, fakt ten może do starczyć okazji do wyrzeczenia się bezpośrednich życiowych interesów W. Brytanji za cenę utrzymania pokoju. Podobne przypuszczenia byłyby poważną omyłką w ocenie charakteru i temperamentu brytyjskiego.

Niejednokrotnie wyraźnie wskazywano, że W. Brytanja posiada specjalne interesy w niektórych częściach Europy i w związku z tem udzieliła nawet pewnych gwarancji. Nasze stanowisko w tym względzie pozostaje niezmiennym, nie znaczy to jednak, abyśmy nie interesowali się wypadkami, wydarzającymi się poza Europą. Żyjemy we wspólnocie geograficznej zbyt ściśle, aby tego rodzaju stanowisko było możliwe, nawet gdybyśmy tego pragnęli.

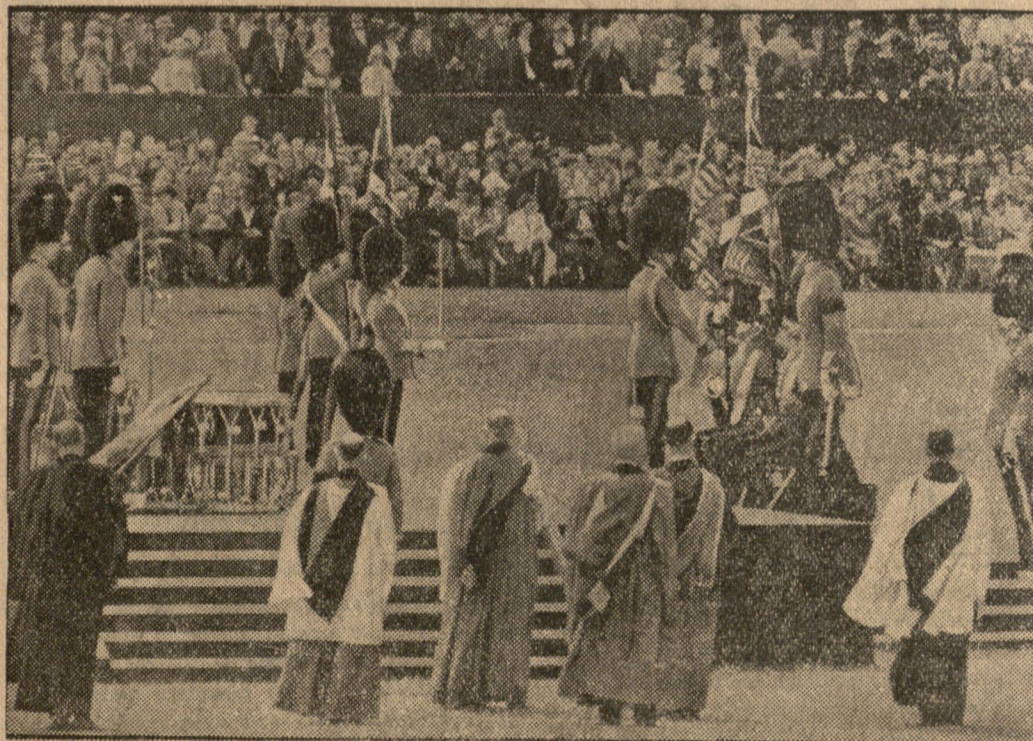
Rząd śledzi z jaknajlepszą wolą wszystkie zarządzenia, zmierzające do uspokojenia oślaw międzynarodowych we wszystkich częściach Europy i wita przychylnie ostatni rozwój sytuacji w Austrii w nadziei, że przyczyni się to do tak pożądanego uspokojenia. Cel, do którego rząd będzie się starał dążyć, będzie stworzenie równowagi i pokoju w Europie przy całkowitem poparciu systemu Ligi Narodów.

Ustępstwa kolonialne?

PARYŻ, (Pat). Agencja Havasa donosi z Londynu. Wedle wiadomości, uzyskanych w kołach parlamentarnych, rząd nie byłby wrogi pewnym ustępstwom kolonialnym na rzecz Niemiec, lecz uprzednio Niemcy musiałyby określić w sposób jasny i sprecyzowany swój stosunek do spraw europejskich.

Fakt, że rokowania z Berlinem w tej sprawie są dopiero wszczęte, wyjaśniałby milczenie co do zamiarów angielskich. Charakter ustępstw nie jest określony, lecz przypuszczalnie myślą o kolonjach, położonych nad zatoką Gwinejską.

Uroczystość wojskowa w Hydepark



Król Edward przed przekazaniem nowych flag pułkom gwardji.

Prace rządu nad uzdrowieniem rolnictwa

W kołach politycznych i gospodarczych zwrócono szczególną uwagę na odbyty onegdaj konferencję Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego z ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych p. Poniatowskim.

Jak slychać, min. Poniatowski poinformował na tej konferencji gen. Rydza-Śmigłego o pracach nad uzdrowieniem stosunków agrarnych, stanowiących przedmiot szczególnej troski rządu.

Prace te łączą się m. in. z koniecznością odciążenia przeludnienia wsi, oraz z potrzebą do starzenia części ludności rolniczej własnych warsztatów pracy, co odbiłoby się wydatnie na całości kształcie gospodarstwa narodowego, dzięki

zwiększeniu konsumpcji i stanu zatrudnienia.

Przez zagadnienie reformy rolnej rozumie się w chwili obecnej nie tylko parcelację, ale jaknajszerszą regulację stosunków agrarnych, a więc zakończenie prac nad zniesieniem serwitutów, przyspieszenie akcji scalania gruntów, prace meljoracyjne, uregulowanie sprawy dziedziczenia i niepodzielności gospodarstw, zwłaszcza nowoutworzonych osad i t. d.

Prace nad rozwiązaniem tych skomplikowanych zagadnień, znajdujące się przeważnie w stadium wszechstronnych i szczegółowych badań, prowadzone są w szybkim tempie i już w niedługim czasie zapasé mają w tej mierze doniosłe decyzje.

Grób ś. p. gen. Orlicz-Dreszera

GDYNIA, (Pat). Miejsce na grób śp. gen. Orlicz-Dreszera wybrane zostało przez rodzinę Zmarłego nie na samym Nowym cmentarzu na Oksywiu, lecz tuż przy wejściu na cmentarz.

Grób znajduje się na najwyższym punkcie wzgórza oksywińskiego, z którego rozciąga się widok na całą zatokę gdańską i port gdyński.

Do Gdyni przybyła już rodzina śp. gen. Dreszera, matka, żona, bracia: inż. Zygmunt Dreszer i adwokat Juliusz Dreszer. Trzeci brat płk. Dreszer przybywa dziś w nocy. Na ręce wdowy po śp. gen. Dreszerze nadchodzą w dalszym ciągu setki depech kondolencyjnych.

KONDOLENCJE POLSKIEGO ZWIĄZKU WYDAWCÓW.

Prezydium Polskiego Związku Wydawców dzienników i czasopism wystosowało w dniu dzisiejszym następujące telegramy:

Generał Rydz Śmigły, Generalny Inspektor Sił Zbrojnych Warszawa.

W imieniu Polskiego Związku Wydawców dzienników i czasopism składamy na ręce Pana Generala wyrazy głębokiego ubolewania spowodowanego bolesną stratą, jaką poniosła armia polska przez śmierć śp. gen. Orlicz-Dreszera, inspektora obrony powietrznej państwa.

Prezes Zarz. Główn. (—) ST. KRZYWOSZEWSKI
Dyrektor Związku (—) ST. KAUKIK

Pani Generalowa Orlicz-Dreszerowa, Gdynia. W imieniu Polskiego Związku Wydawców dzienników i czasopism składamy Pani wyrazy najgłębszego współczucia spowodowanego bolesnym ciosem, jaki dotknął Panią oraz kraj cały przez zgon Jej męża śp. gen. Orlicz-Dreszera.

Prezes Zarz. Główn. (—) ST. KRZYWOSZEWSKI
Dyrektor Związku (—) ST. KAUKIK

DEPEZA KONDOLENCYJNA. KOMUNIKAT URZĘDOWY.

Zarządy okręgu, obwodu i wszystkich oddziałów Ligi Morskiej i Kolonjalnej całej Wileńszczyzny, pogrążone w smutku spowodowanym nieodżałowaną śmiercią prezesa Zarządu Gł. Ligi Morskiej i Kolonjalnej gen. Orlicz-Dreszera wielkiego jej organizatora i duchowego wodza, wysłały telegram kondolencyjny do Rady Głównej i Zarządu Ligi Morskiej w Warszawie.

Ponadto te same zarządy wysłały kondolencje na ręce pani Orlicz-Dreszerowej.

KRZYŻ ZASŁUGI DLA Ś. p. PPLK. LOTHY I Ś. p. KPT. ŁAGIEWSKIEGO.

WARSZAWA, (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej nadał Złoty Krzyż Zasługi śp. ppłk. dypl. Stef. Lothowi i kpt. pil. Aleksandrowi Łagiewskiemu za zasługi w służbie wojskowej.

W Montreux uwzględniono żądania Japonji

MONTREUX, (Pat). Wszystkie postulaty delegacji japońskiej na konferencji w Montreux zostały uwzględnione. Japonja zgłosiła zastrzeżenia w sprawie powoływania się przy przekraczaniu cieśnin nie tylko na art. 16 paktu Ligi Narodów, lecz również na pakt istniejący w ramach paktu Ligi. Obecnie powoływanie się ograniczone wyłącznie do paktów regionalnych, w których Turcja uczestniczy.

Pozatem uwzględniono zastrzeżenia Japonji udzielając prawo wjazdu na morze Czarne tylko łodziom podwodnym, nowozakupionym przez państwa czarnomorskie lub też powracającym z reperacji. Upřednio łodzie podwodne miały być traktowane narówni z innymi okrętami wojennymi.

Wreszcie Japonja uzyskała prawo przekroczenia cieśnin dla dwóch japońskich okrętów szkolnych.

Opór Kantonu załamał się

SZANGHAJ, (Pat). Prasa donosi, że spór Kantonu przeciw Nankinowi załamał się w nocy z piątku na sobotę. Generał Czen Czi Tang na kanonierce brytyjskiej odpłynął z Kantonu na wyspę Hong Kong. Generał Ju Han Ing jeszcze w czwartek zażądał od gen. Czen Czi Tanga, aby w ciągu 24 godzin złożył urządzenie i opuścił Kanton. Gen. Czen Czi Tang w piątek odbył naradę ze swoimi współpracownikami, poczem oświadczył, że pod presją opinji publicznej, podaje się do dymisji.

Zamordowany wczoraj gen. Czen We Czo, brat gen. Czen Czi Tanga, był, jak mówią, właściwym organizatorem zbrojnego oporu Kantonu.

SZANGHAJ, (Pat). W Nankinie wylądowała eskadra kantonńska, która zdezerterowała z armji generała Czen Czi Tanga. Pomiedzy Nankinem a gen. Czen Czi Tangiem nawiązano rokowania, celem nakłonienia generała do wyjazdu z granicę oraz wcielenia armji kantonńskiej do wojsk rządowych.



Ś. P.

Dr. STANISŁAW KAROL WŁADYCZKO

Emerytowany Profesor Zwyczajny Neurologji, b. Kierownik Kliniki Neurologicznej, b. Dziekan Wydziału Lekarskiego w okresie organizacji i b. Prodziekan tegoż Wydziału Uniwersytetu Stefana Batorego, b. Członek Kom. Odbud. Uniw. Wileńskiego, Komandor Orderu Odrodzenia Polski

ur. 4.XI 1878. w Kownie, zmarł w Wilnie opatrzony ŚŚ. Sakramentami dn. 18.VII. 1936 r.

Nabożeństwo żałobne przy zwłokach odprawione zostanie w Kaplicy Cmentarnej na Rossie we wtorek dnia 21 lipca b. r. o godz. 10-ej, po nabożeństwie pogrzeb na tymże cmentarzu, o czem zawiadamiają

**REKTOR I SENAT
Uniwersytetu Stefana Batorego**



Ś. P.

STANISŁAW KAROL WŁADYCZKO

Prof. Dr. med., b. Dyrektor Kliniki Neurologicznej U.S.B. w Wilnie, Komandor Orderu Polonia Restituta,

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony ŚŚ. Sakramentami zasnął w Panu dnia 18 lipca 1936 r. w wieku lat 57.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kaplicy na cmentarzu Rossa dnia 21 lipca o godz. 10 ej, poczem nastąpi pogrzeb na tymże cmentarzu.

O czem zawiadamiają pogrążeni w żalu

ŻONA, CÓRKA I RODZINA

Ś. P.

Stanisław Władyczko

Profesor Doktor Medycyny

opatrzony Św. Sakramentami zmarł dnia 18 lipca 1936 r.

Z bólem serdecznym powiadomiamy

**ZARZĄD I PRACOWNICY
Wileńskiego Wojewódzkiego
T-wa Przeciwgruźliczego**

W Gdańsku obostrzenia policyjne i zakaz uboju rytualnego

BERLIN, (Pat). Niemieckie biuro inf. donosi, że Senat gdański na podstawie ustawy, o pełnomocnictwach z czerwca 1933 r. wydał zarządzenie w celu utrzymania bezpieczeństwa i porządku publicznego. Zmiana odnośnych zarządzeń stała się potrzebna, gdyż dotychczasowe przepisy wobec pozbawionego skrupułów postępowania partji opozycyjnych okazały się niewystarczające. Nowe postanowienia przewidują m. in. drogą zmiany ustawy o stowarzyszeniach że stowarzyszenia podlegają rozwiązaniu również w tym wypadku, gdy członkowie zarządu lub inni członkowie stowarzyszenia z wiedzą zarządu rozpowszechniają wiadomości, mogące zagrozić interesom W. Miasta. Postanowienie to stosuje się nie tylko do publikowania tego rodzaju wiadomości lecz również do ich dalszego

powszechniania czynnikom politycznym.

Postanawia się, że zarządzenia policyjne o charakterze politycznym nie będą odłąd podle gały zatwierdzeniu władz sądowych. Postanowienie to stosuje się do zarządzeń policyjnych dotyczących zgromadzeń, stowarzyszeń i pracy, posiadania broni i aresztu ochronnego.

Pozatem maksymalny czas zastosowania aresztu ochronnego został przedłużony z 3 tygodni do 3 miesięcy.

Dalej przywraca się dawny przepis, wedle którego deputowani nie mają prawa być odpowiedzialnymi redaktorami pism. W przeciwnym wypadku dane pismo podlega zakazowi. Jednocześnie Senat gdański wydał zakaz uboju rytualnego.

Zjazd Legionistów w r.b. obradować będzie w Wilnie

Tegoroczny Zjazd Legionistów odbędzie się, jak się dowiadujemy, w Wilnie. Początkowo zjazd projektowano zwołać do Krakowa, ostatecznie jednak zmieniono decyzję.

Zjazd odbędzie się, jak zwykle, 6 sierpnia, w dniu wymarszu I Kadrowej. Przybędą nań legionieści z całej Polski z Generalnym Inspektorem Armji gen. Rydzem — Śmigłym na czele.

Wizytacje Ministra Sprawiedliwości

WARSZAWA, (Pat). W dniu wczorajszym minister sprawiedliwości Witold Grabowski w towarzystwie dyrektora departamentu karnego ministerstwa sprawiedliwości Tadeusza Krychowskiego i inspektora straży więziennej Michała Paszkiewicza wizytował ruchomy ośrodek karny pracy Nr. 4 w Puławach oraz więzienie w Lublinie.

W wyniku inspekcji p. Premier Złoty Krzyż Zasługi

WARSZAWA, (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej nadał burmistrzowi m. Bielska p. Wikt. Przybyłe Złoty Krzyż Zasługi za jego działalność na polu pracy samorządowej.

Odnaczenie to pozostaje w związku z niedawną inspekcją pana premiera gen. Sławoj Składkowskiego na terenie powiatu bielskiego.

Kronika telegraficzna

— WIEKSZOŚĆ OKRĘTÓW BRYTYJSKIEJ FLOTY ŚRÓDZIEMNOMORSKIEJ opuści Aleksandrię. 8 okrętów wyrusza dz/ś na Malte, 1 do Grecji, a 3 pozostaną w Aleksandrii.

— POWRÓCIŁY Z MORZA ŚRÓDZIEMNEGO do portów Anglii 3 okręty wojenne. Inne jednostki floty wojennej wycofane z morza Śródziemnego powrócą do Anglii w poniedziałek 20 bm.

— LICZBA BEZROBOTNYCH W POLSCE, według danych biur pośrednictwa pracy, wyniosła w dniu 15 bm. 306.220 osób. Bezrobocie zmniejszyło się w okresie od 1 do 15 lipca rb. o 15.159 osób. W porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego bezrobocie zmniejszyło się o 41.532 osoby.

— GENERAL MIQUEL NUNEZ DEL PRADO został mianowany dowódcą sił zbrojnych Hiszpanji w Marokko.

— GANGSTERZY PLACĄ POLICJL Aresztowani za porwanie milionera Hamina w Saint Paul (w stanie Minnesota) przyznali się, że z otrzymanego okupu w sumie 100.000 dolarów zapłacili 25.000 dolarów szefowi policji lokalnej Brownowi. Naskutek tego zeznania Brown został dziś usunięty z urzędu.

— TRZĘSIENIE ZIEMI w Kolumbji w Ameryce Południowej przybrało duże rozmiary. Oprócz miasta Tuquerres katastrofa dotknęła także miasto Pasto i 17 miasteczek i wsi w prowincji Narino. Liczba zabitych i ranionych jest znaczna, ale jeszcze nie ustalona. Rząd kolumbijski zorganizował akcję pomocy. Wśród zabitych i ofiar trzęsienia ziemi w Tuquerres znajduje się m. in. Saratola, dyrektor obserwatorium w Bogocie.

KTO WYGRAŁ ?

Stała dzienna wygrana 25.000 zł. — 138584.
2.000 zł. 16366.
1.000 zł. 24097 120493 121090 150928.
500 zł. 85132 97887 48506 71743 133911 155218
159607 171805 173186 176259 190985.
10.000 — zł.125868, 168226.
5.000 zł. — 31963, 123953.
2.000 zł. — 150720.
1.000 zł. — 5054, 61749, 82810, 117062, 133442, 117958.

OD WYDAWNICTWA

Ze względów technicznych „CHWILA BIEŻĄCA W ILUSTRACJI“ będzie umieszczona zamiast dzisiaj w jutrzszym numerze.

Gen. Orlicz-Dreszer

Kto z nas nie drgnął onegdaj odruchem bolesnego uderzenia, kto nie poleciał dalej podzielić się z drugim, najbliższym — wiadomością, która z Gdyni nadeszła, wiadomością nieprawdopodobną — lecz tragicznie prawdziwą. Kto w Polsce, kto wśród bliższych lub dalszych. Kto nie wątpił, kto nie sprawdzał i kto się nie dopytywał.

Bo znaliśmy Go wszyscy. Nietylko ci, którzy z nim razem przeżyli zło i dobre od 1914 roku, na polach bitew i wśród ścian żołnierskich kwater, marszów i od poczynków. Bo znała go Płaska cała, jak długa i szeroka. Bo był Jej jednym z najpiękniejszych i najdumniejszych synów.

Nasz stary, wienny druh — Gustaw Orlicz-Dreszer.

Druh każdego, który skrzydła do łotu twórczego rozwijał, druh każdego, który czegoś chciał, czegoś pragnął, coś robił i tworzył w służbie najlepiej przez Niego pojętej idei.

Nasz stary, wienny druh.

Tragedja gdyńska nietylko pozbawiła Polskę jednego z najzasłużeńszych obywateli, nietylko osierociła armję, zabierając jej jedną z wielkich nadziei na przyszłość. Tragedja gdyńska pochłonęła również jedną z najpiękniejszych, najbardziej romantycznym czarem owianych postaci, jakie wyszły z środowiska legionowego, z pośród najbliższych duchow i ideologicznie Wskrzyszycielowi Niepodległości.

Bo czyż nie stanowiłby tematu do rapodu rycerskiego poecie średniowiecza, wtedy gdy powstawały romantyczne epopoje o bohaterach i ich bajecznych



przygodach, sam sposób, w jaki Orlicz-Dreszer, praporszczyk rosyjskiego wojska, znalazł się w środowisku legionowem, stanął przed obliczem Komendanta Pierwszej Brygady? Owo rzucenie się w fale Nidy, przepłynięcie jej na koniu pod ostrzałem obu zdumionych tym „szaleńczym raidem“ frontów?

I czyż wyobraźnia największych twórców bohaterkich eposów mogłaby się zdobyć na taki finał żywota wielkiego rycerza, jaki los obmyślił i urzeczywistnił w owym tragicznym dniu 16-go lipca tuż u brzegów „mare nostrum“? Że właśnie ten, który tak ukochał to morze, tyle mu swej energii i twórczego wysiłku poświęcił, tak dumnie swe pułki kałweryjskie sprowadzał w spienione nurty przybrzeżne, by każdy żołnierz świecił zasługą z „mare nostrum“ — stanie się ofiarą tego morza, że ono go pochłonie? Że on, któremu na kilka dni przed zgonem powierzył Wódz Naczelny jedno z największych zadań: obronę powietrzną Państwa — z lotu ptaka ostatnie swe spojrzenie skieruje na pióropusz dymów, idących z największego naszego okrętu, płynącego po oceanach pod nazwą Józefa Piłsudskiego —

i że z tą właśnie wizją Piłsudskiego na żrenicy w chwilę potem runie w odmęty fal morskich i już na wieki oczy zamknie?

Romantyczny żywot człowieka — jakże romantycznie się zakończył!

Stoimy dziś przed zinnemi zwłokami Orlicz — Dreszera pełni zadumania i smutku.

Bo pamięć przywodzi nam również szereg innych faktów, które tchną romantycznym czarem. Wspomnijmy choćby ową scenę w dworku w Sulejówku 19-go marca 1926 roku, kiedy to Orlicz-Dreszer, otoczony zastępem starych bojowników o niepodległość, stanął przed Józefem Piłsudskim i kiedy błysk Jego szabli poparły słowa: „Szable te nasze są do Twojej dy pozycji, Komendancie!“ A potem moment, kiedy 12go maja na moście Poniatowskiego u boku Marszałka ukazała się piękna, rycerska postać Orlicza...

W tym tak tragicznie a przedwcześnie zgasłym Wielkim Kawalerzyście — jak go właśnie określił twórca kawalerji legionowej, pułkownik Belina — łączyły się dwie cechy, to których

idealny stop podziwialiśmy u Józefa Piłsudskiego: romantyka cechy, te których idealny stop podziwialiśmy u Józefa Piłsudskiego: romantyka i realisty, idealisty i pozytywisty, żołnierza — junaka, generała i podporucznika w jednej osobie.

Romantyk przepłynął Nidę, romantyk przewodził szarżom jazdy, romantyk wiodł szwadrony „ad littora maris“, by konie moczyły nogi w wodzie morskiej a ułani zanurzali w niej szable.

Realista był doskonałym organizatorem oddziałów wojskowych, realista poszedł za druty obozów koncentracyjnych w Niemczech, gdy Józef Piłsudski znajdował się w celi twierdzy Magdeburskiej, realista oddał niespożyte zasługi w walkach o nasze granice, realista był jednym z współtwórców naszej pokojowej siły zbrojnej, realista z silnym poczuciem społecznym i obywatelskim organizował Ligę Morską i Kolonialną, stał wszędzie tam, gdzie blaskiem swego imienia mógł wesprzeć każdą pożyteczną pracę społeczną.

I dlatego też, gdy odchodzi z pośród żywych, tak nagle i przedwcześnie i gdy śmierć Jego nawet tak tragicznie i romantycznie powiązała w wspólnym społeczeństwie wypadków żywoty, którym służył, które miał opanować w służbie żołnierskiej Rzeczypospolitej — ból głęboki i żal wielki owładnął nami wszystkimi w Polsce.

J. B.



Ś. p. ppłk. dypl. Stefan Loth.



Ś. p. kpt. pilot Aleksander Łagiewski.

Kronika Tygodniowa

Młodzież ma częściowo rację

Dyskusja na tematy młodzieżowe staje się w prasie polskiej coraz częstsza. Lepiej byłoby coprawda, gdybyśmy za częli dyskusję w r. 1928. Ale lepiej do dobno późno niż nigdy. To też z radością witam dyskusję na ten temat, dyskusję która oby nie była tylko dyskusją. Problemat młodzieżowy z każdym rokiem staje się o tyle trudniejszy, że do sporu wtrąca się coraz częściej niekochoćna Kostusia. Generacja przedwojenna wymiera z przyczyn naturalnych, wojenna dlatego, że dziś płaci fizyczne długi z dawnych lat. Poza to obecnie rządząca całą Europą generacja wojenna nie może siebie oszczędzać. Daje więc najwięcej z siebie pracy i nerwów, a tego, jak wiadomo, Kostusia nie lubi.

Pozatem jest to pokolenie odważne, lubiące brawurę, nie liczące się z warunkami bezpieczeństwa. Nie dalej, jak przed kilku dniami utraciła rycerza, który szabłą tworzył historję, a potem myślał prowadzić nas na dalekie szlaki Oceanów, zaniedbane od czasów Władysława IV-go.

W siedmiomilowych butach zbliża się tedy ku sterom władzy politycznej

generacja powojenna. Wprawdzie niedostrzegacze Kostusi są zawsze przekonaani, że nic się nie zmienia w naszym życiu, ale na to niema już rady.

Zagadnienie pokoleń jest zawsze tylko zagadnieniem spadku za życia, czy spadku po śmierci. Z tego punktu widzenia uważam zagadnienie t. zw. „nastrójów młodzieży“ za drugorzędne. Nie mam możności wpływania na młodych ludzi po mojej śmierci. Zresztą wątpię, ażeby w jakimkolwiek kraju na świecie mogła istnieć młodzież całkowicie pro rządowa.

Sam widziałem w Bolonii zaburzenia studenckie o których jednak naza jutrz nic nie było w gazetach. Zdaje się, że to jest jedyna różnica pomiędzy krajem monopolitycznym, a liberalnym.

Młodzież na całym świecie musi się burzyć. Nie jest to związane z pro, czy anty — propagandą, ponieważ niema żywotu bardziej opornego na wszelką propagandę, jak młodzież ale poprostu z wiekiem. Jest to bardzo piękny wiek wrażliwy i krytyczny. Nie wymagajmy od niego, ażeby entuzjazmował się „programem“ ministra A, którego za pół roku będzie zwalczał minister B.

Przyczyna fermentu w masach młodzieży nie leży w płaszczyźnie wiary, ale w płaszczyźnie niezaspokojonej energii. Kraj pełen jest wspaniałych nurtów energii, pełen zdrowych, młodych ludzi nie mających nic do roboty. Nie nęda

ale brak jakiejś Abisynji do zdobycia jest chorobą naszych kosztul i kosztulek.

W 189 numerze „Kurjera Wileńskiego“ ukazał się artykuł na temat młodzieży żywej. W artykule tym czytamy:

„Starzy kształtowali się w okresie walk o niepodległość, w ogniu tej walki Dlatego cechą dominującą u nich jest energia, decyzja — czyn.

Młodzi nie mieli i nie mają możności uzewnętrznienia swych skłonności w czynie, marzenia ich muszą długo czekać na możliwość realizacji. Dlatego cechą dominującą jest myśl.

Proszę wziąć do ręki prasę młodego pokolenia. — Wszystko jedno prasę endecką, konserwatywną, czy komunizującą — przyznać trzeba, że ci ludzie mają wiele do powiedzenia. — Mają do powiedzenia więcej, niż t. zw. pokolenie starsze.

A jednak młoda myśl polityczna jest mało znana. Trzeba zauważyć, że t. zw. pokolenie starsze odnosi się do młodej polskiej myśli politycznej bardzo nietolerancyjnie. Okazywane lekceważenie jest wcale niezasadnione.

Trzeba się nad temi słowami poważnie zastanowić. „Starzy“ skazani na czyn i młodzi skazani na myśl, czy to nie grzech przeciwko naturze? Od wieków wiecznych pisano „mądry starzec“ i „gorący młodzik“. Aż tu tymczasem nadszedł sobie rok 1936 i wywrócił wszystko do góry nogami.

A jednak w tym paradoksie jest dużo smutnej słuszności. W kraju w którym marnuje się wiele, b. wiele zasobów materialnych, masą ginąc naprózno i siły ludzkie. Młody Francuz w 20 roku życia burzy świat, w 70 broń, ruina, jako minister, w 80 „idzie w senat ry“. II nas 25-cioletni młodzieniec z publicystyki jest podłotkiem, 35-cioletni smarkaczem, a 40-letni „starym przykiem“.

Papier jest jak wiadomo cierpliwszy od życia. Zakorkowane ujście energii przeraża się w zbawianie Ludzkości, zbawionej przez młodzież zachodnio — europejską, gdzieś tam w okolicach Wiosny Ludów. Tymczasem „stare przyki“ zbierają się na konferencje i gędzą, gędzą, gędzą.

* * *

Jakaż jest jednak na to rada? Jak przerzucić młodzież na drogę czynu, drogę naturalną od tysięcy lat?

Oczywiście niesposób jest dać np. takie ogłoszenie.

„Obóz X poszukuje młodego 25-cioletniego Wodza. Miejsce urodzenia Polska Zachodnia. Warstwa — klasa włościańska, albo robotnicza. Uwaga: Kowale i malarze mają pierwszeństwo. Warunek niezbędny — szeroka popularność. Oferty sub Pitt Młodszy (jak wiadomo najmłodszy z ministrów w historii) przyjmuje i t. d.“

Rzecz prosta więc, że należy od-

Rozmaitości ze świata

DRZEWO ZAMIĄST KAUCZUKU?

W laboratorium rządowym w Risborough pod Londynem zrobiono odkrycie, które może mieć niespodziewane znaczenie dla przemysłu. Oto wynaleziono tam metodę uelastyczniania drzewa, przy której staje się ono tak giętkie i sprężyste, jak kauczuk. Mają być poczynione próby z drzewem elastycznym jako namiastką opon kauczukowych w kołach, oraz do innych celów. Jeśli próby okażą skuteczność nowej metody i praktyczność nowego gatunku drzewa, skutki wynalazku mogą być niezwykle doniosłe dla krajów obfitujących w drzewo a nie posiadających plantacji kauczuku.

UPROSZCZONE MENU,

Amerykanie nie lubią tracić czasu na jedzenie i w barach, znajdujących się na każdym niemal rogu ulicy w centrum New Yorku można zjeść lunch w ciągu 10 minut. Ale i to wydaje się zbyt dużą stratą czasu ludziom interesu. Ostatnio wielkie powodzenie zdobyła pewna restauracja, która ogłosiła, iż śniadanie podawane w jej lokalu spożyte być może w pół minuty, i mimo to zawiera wszystkie składniki, potrzebne do racjonalnego odżywiania organizmu. Jedynie danie tego półminutowego lunchu składa się z zielonkawego soku, płynącego z kurków automatu. Pół litra tego płynu, który jest sokiem otrzymanym z wyciśnięcia przy pomocy specjalnych maszyn surowego szpinaku, marchwi, kartofli, jabłek, pomarańczy i sałaty, zawiera ma wszystkie pełnowartościowe składniki, jakich potrzebuje organizm do prawidłowego funkcjonowania. Jaki jest smak tego skondensowanego posiłku, o tem reklama mileży.

LEKCJE DYKCJI PRZEZ TELEFON.

W Londynie istnieje oryginalna instytucja, która umożliwia każdemu abonentowi telefoniczemu pobieranie darmowych lekcji dykcji. Wy starczy połączyć się z departamentem badań akustycznych przy centrali telefonów i porozumieć się z instruktorem, zajmującym się udzieleniem porad w dziedzinie dykcji i fonetyki. Osoby, mające trudności w wymowie, zasięgać mogą rad u instruktora, który prosi je o powtórzenie pewnych zwrotów, objaśnia im błędy i udziela wskazówek poprawnej wymowy.

300-LECIE SZAMPANA.

We Francji przygotowują się już obecnie do zorganizowania obchodów i uroczystości ku czci wynalazcy szampana, zakonnika z klasztoru Benedyktynów, Don Pierre'a Perrignon. Don Pierre stwierdził, że wytłoczony z gron winnych z okolic Epernay Ay, Busy, Rheims musują po wystaniu. Niezadługo w Hautvillers, gdzie znajdował się klasztor, w którym mieszkał Don Pierre odbędzie się wielki obchód dla upamiętnienia 300-lecia istnienia produkcji szampana. Tamże postawiony będzie pomnik Don Pierre'a Perrignon.

NOWY ŚRODEK PRZECIWIW GAZOM.

W Japonii wypróbowano nowy materiał ochronny przeciw gazom trującym. W gęsto zaludnionym okręgu przemysłowym Osaka urządzone no próbe generalną z nowym materiałem. Nad miastem i okolicą przelatwały eskadry samolotów, zrzucające bomby gazowe. Na wszystkich ulicach i placach ustawiono namioty z nowego materiału, który nie przepuszcza gazów. Jest to materia podobna do celulozoidu, przezroczysta i elastyczna. Schron z tego materiału ma ten plus, iż daje się łatwo i szybko ustawić w każdym miejscu. Aczkolwiek nowe schrony nie zabezpieczają przed potężnymi eksplozjami, są jedynie przydatne w razie nagłego ataku gazowego i dostępne dla tych, którzy nie zdążyli ukryć się w schronach betonowych podziemnych.

mładszą kraj od podstaw, skoro nie ma tego dokonać, ani Pitt Młodszy, ani Kostasius. I tutaj należy zwrócić uwagę na rozgraniczenie pokoleń. Masowe przesunięcie na emeryturę generacji wojennej, byłoby trudne ze względów budżetowych i politycznie niewskazane. Cóż po wie syn zaszłonego ojca, którego się przedwcześnie usunie, dla zrobienia miejsca „rocznikom młodszym“. Nie warto być zaszłonym, bo skoro usunie to mego tatusia, zrobią to samo kiedyś ze mną“.

Trzeba więc przesunąć ruchliwą i energiczną generację wojenną na odwieczne pole inicjatywy. Kapitalizacja emerytur t. zw. zwłaszcza młodych emerytów, zamiast dożywczej diety — oto najprostszą drogą, a raczej jedną z dróg, umożliwiającą zastrzyk Worono w administracji.

W Polsce, w której zasadniczo istnieje je przeciw przez nikogo nie kwestjonowane ogromne pole pracy dla kilku generacji, jest gdzie dzięki Bogu wyładować energię i starych i młodych.

Ala do tego trzeba rozwijać i chronić wszelką inicjatywę, państwową i prywatną, komunalną i zrzeszeniową, spółdzielczą i jednostkową. Życie widziane bowiem przez przytępnienie roku 36-go, a nie kanap przedwojennych nie da się wtłoczyć, w jakiś jeden martwy szab-

ZMIERZCH KRAWIECTWA W ANGLJI.

Anglia słynęła zawsze jako kraj dobrze ubranych gentlemanów, których strój odznaczał się zarówno dobrocią materiałów jak i nienagannym krojem. Od pewnego czasu, po wojnie, coś się zaczęło psuć w tem królestwie dobrego tonu i wytwornego ubrania. „Tailor and Cutter“ pismo perpedyczne, organ prasowy organizacji krawieckich, skarży się gorąco na zanik dobrych tradycji w tem, co się nazywa współczesną modą męską i jednocześnie stwierdza fatalny stan finansowy najpoważniejszych firm krawieckich. Na poparcie swoich uwag dodaje pismo niepozobawioną pikanterję obserwację: oto — jak twierdzi — trzecia część mężczyzn przybyłych na wyścigi w Ascot (Derby) miała na sobie ubrania... wypożyczone. Podobno ilość zakładów, wypożyczających ubrania codzienne i świąteczne wzrosła w Anglii niepomierzenie od czasu wojny. Gdy przed wojną garścinnie zarabiający Anglik zaopatrywał się w garderobę u swojego domowego krawca, teraz pochopnie w razie potrzeby wynajmuje garnitur, aby nie zwiększać wydatków. Na potwierdzenie swoich argumentów przytacza „Tailor and Cutter“ ogłoszenie jednej z wielkich wypożyczalni, która zawiada o swoich klientach, iż zapasy jej są tak wielkie, że może ona jednocześnie czterem tysiącom osób dostarczyć ubrań wizytowych. Artykuł powyższy miarodajnego organu zadaje do pewnego stopnia kłam opinii o ustąpieniu kryzysu w Anglii i poprawie warunków materialnych w szerszych warstwach ludności. W kraju, gdzie konwenanse i formy zewnętrzne odgrywają i odgrywały tak dużą rolę, krawiectwo jest wcale dobrym miernikiem prosperity.

ZYWNOSĆ DOSTARCZANA DO DOMÓW PRZEZ TUBY PNEUMATYCZNE.
W nowej kolonii mieszkaniowej w Berlinie,

obejmującej 100 domów zbiorowych, założone zostało „centrum żywnościowe“, które na zamówienie telefoniczne dostarcza do poszczególnych mieszkań wszelkiego rodzaju potrawy, przyrządzane w kuchniach tego centrum. Dania przesyłane są z ogromną szybkością przez specjalne rury pneumatyczne, łączące kuchnię z mieszkaniami kolonii. Każda potrawa przesyłana jest w płaskich termosach hermetycznie zamkniętych. Menu tej ogromnej „kuchni centrum żywnościowego“ wydrukowane jest w broszurze, obejmującej 300 stron druku, i dostarczane na początku każdego miesiąca wszystkim klientom „centrum“. W ten sposób zrealizowała się myśl tych, którzy przewidywali, że w przyszłości jedzenie dostarczane będzie do domów, tak samo jak teraz woda, gaz i elektryczność.



Wśród pism

— Świeżo ukazał się w druku nowy numer „WYKAZU LITERATURY BIEŻĄCEJ O ŚLĄSKU“. Numer ten obejmuje druki, dotyczące Śląska, które ukazały się w pierwszym kwartale bieżącego roku. W numerze tym uwzględniono 258 pozycji zarówno w języku polskim jak i niemieckim. Wydawnictwo to przyczynia się do pogłębienia znajomości współczesnej literatury śląskiej.

Prześladowania religijne w Hiszpanji



Na mocy rozządzenia rządu hiszpańskiego, dotyczącego wysiedlenia zakonów religijnych ze wszystkich państwowych i publicznych instytucji, siostry miłosierdzia, mieszkające od 200-tu przeszło lat w t. zw. Kolegium Pokoju, gdzie pełniły charytatywną służbę sanitarną w zakładzie położniczym, otrzymały rozkaz opuszczenia w ciągu 24-ch godzin zajmowanego Kolegium. Na zdjęciu naszym widzimy moment opuszczania przez wysiedlone zakonnice zakładu. Pacjentki, którym zakonnice się opiekowały, żegnają je ze wzruszeniem.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

POWSTAJĄ WSKUTEK ZŁEGO FUNKCJONOWANIA WĄTROBY

STOSUJĄCIE ZIOŁA

CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego

BROSZURY BEZPŁATNIE, LABOR. „CHOLEKINAZA“ WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 5. ORAZ APT. I SKŁ. APT

młodzi myślą musi być bez...

Człowiek myślący kategorjami różnych doktryn powie w tem miejscu, że to dlatego iż, nie został „rozstrzygnięty „dwubój“ pomiędzy etatyzmem i inicjatywą prywatną. Człowiek rozsądny będzie myślał inaczej. Lepsza jest dobra fabryka rządowa od złej prywatnej i odwrotnie. Będzie źle, jeżeli źle prowadzone fabryki prywatne zapanują nad dobrem rządowem i odwrotnie. Ale grzech mierzcy jest po obu stronach i należy stworzyć warunki istotnego wyścigu pracy.

Inicjatywa jest jedna i niepodzielna.

Rozpatrzmy teraz i stronę młodzieżowego medalu od strony t. zw. pryków. Otóż nasza kochana młodzież przyznaje sobie skromnie, że „posiada wiele do powiedzenia“. Niestety tak zupełnie nie jest. Zresztą, ani z winy młodzieży piszącej, ani z winy młodzieży nie piszącej. W stosunku do generacji wojennej młodzież współczesna posiada niewątpliwie plusy. Skończyła szkoły normalne. W Uniwersytecie musiała przysiedzieć ławki. Wypadło jednak na jej czasy najstraszliwsze cło, jakie można sobie wyobrazić, cło nałożone na intelekt. Państwo zagraniczne wytworzyło mur chiński, pomiędzy Zachodem a naszą młodzieżą. Nasze okręty wożą histeryczne

NA MARGINESIE

Szewcka robota

(Wycinek z życia)

W obszernej liście miesięcznych wydatków figuruje między innymi także i pozycja, do której t. zw. PODBIBANIA — przytem w nie licznych tylko wypadkach dotyczy to oczu, pow szechnie zabieg ten aplikuje się butom, pantoflom i półbutom.

Wprawdzie perfidne kobiety wymyśliły sandałki w dziurki, szparki i otworki — tem niemniej wszelkie rzymki i ghandki podlegają tradycyjnemu obrządkowi zelowania i podbijania. I to nawet częściej, niż uczeźwie buciary.

Choć takie dziurawe cacko wątle i delikatne — grube palce majstra radzą z niem doskonale.

Zawsze jednak lepiej zanieść do firmy, niż do „latatutka“.

Właśnie firma taka przy ul. Wileńskiej 4 podjęła się reperacji. Nawet niedrogo, coż kiedy „ziemia rozstąpiła się pod nogami“ i powinęła się nóżka.

Trochę śmiechu naokoło — obcas pękł na pół, jak jabłko.

Oczywiście „reklamaoja“

Szewe przyznaje się, istotnie nietylko rozbił drewniany obcas (który był przed „reperacją“ cały), ale nawet zbił go trochę gwoździem.

Teraz, co? No niech zostanie, pantofle kilka razy tylko włożone — szkoda, może się jakoś zaradzi, dorobi nowy.

Na drugi dzień okazuje się, że w całym Wilnie niema farby emaljowej.

Na trzeci dzień — farba emaljowa jest, ale nie tego koloru.

Na czwarty dzień — farba emaljowa „pochodząca“ znalazła się, ale pomalowanie drewnianego obcasa jest zabiegiem zupełnie niewykonalnym, gdyż odbywać się musi „na gorąco“ i t. d.

Klijentce robi się zimno. Były ładne eleganckie pantofle, teraz trzeba wyrzucić na śmietnik.

Nie o to chodzi, by „przypinać łatkę“ szewcu, lecz gdy on przypina łatkę — naprawde musi uważać...

amik.



Kazimierz Leczycki.

Ś. p.
Stanisław Władyczko



Wczoraj około godz. 8 rano prof. dr. Stanisław Władyczko zmarł.

Ś. p. Profesor Stanisław Władyczko urodził się w Kownie w 1878 roku. Ukończył kowieńskie gimnazjum i Wydz. Lekarski w Moskwie (w 1902 r.), po czym uzupełniał swe studia w Akademii Lekarskiej w Petersburgu oraz w Paryżu, Monachium i w Berlinie.

W 1910 roku został wybrany docentem Akademii Lekarskiej w Petersburgu a w 1911 roku Profesorem Wydziału Psychoneurologicznego tamże.

W 1919 roku — Profesor Nadzwyczajny U. S. B. a od 1920 r. Profesor Zwyczajny Neurologii. Był Dziekanem Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Wileńskiego we wstępnym okresie organizacyjnym. Ogłosił drukiem przeszło 40 prac naukowych ze swej specjalności.

Został wybrany członkiem korespondentem kilku naukowych Towarzystw zagranicznych.

W czasie wojny polsko-bolszewickiej był w szeregach Wojska Polskiego jako podpułkownik lekarz. Był konsultantem Szpitali Wojsk. Litwy Środkowej.

Od lat 17-tu pracował na terenie Wilna. W końcu 1918 r. zainicjował konieczność wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego i zapoczątkował pracę nad budową tej Wszechnicy.

Z Jego inicjatywy powstały w Wilnie: Wileńskie Towarzystwo Neurologiczne, Wileńskie Towarzystwo „Mens“ dla Walki z Alkoholizmem i innymi nałogami, Wileński Oddział Polskiego Towarzystwa Psychjatrzyckiego.

Zorganizował Wileńską Poradnię przeciwgruźliczą, Wileńską Poradnię dla leczenia alkoholików i narkomanów.

Zainicjował i pewien czas kierował „Ośrodkiem neurologicznym dla dzieci w wieku szkolnym“.

Zapoczątkował — pozaszpitalną opiekę nad psychicznie chorymi w Wilnie. Udzielał się także pracy i na polu społecznym. Był Prezesem Wileńskiego Komitetu Wojewódzkiego Popierania Skarbu Narodowego i wielu innych organizacji społecznych w Wilnie.

We wrześniu r. ub., po zemerytowaniu, prof. Władyczko opuścił Wilno, udając się do Warszawy. Był chory już od dłuższego czasu. Na prośbę jednak organizatorów ofiannie pośpieszył do Wilna, by wziąć udział w charakterze wykładowcy na Kursach dla położnych.

W Wilnie poczuł się gorzej, i udał się do lecznicy Ś-go Józefa. Choroba awansowała szybko. Wysiłki podtrzymywania gasnącego serca — czynione przez oddanych Mu długoletnich przyjaciół z pp. dr. dr. Genzlem i prof. Orłowskim na czele okazały się daremne.

W Zmarłym traci świat naukowy wybitnego uczonego, a społeczeństwo jednego z najczynniejszych, najbardziej od danych mu, najbardziej prawych i szła chętnych ludzi. Szczerze opłakiwać Zmarłego będzie również młodzież, która utraciła w Nim najbardziej oddanego jej Protpektora i Opiekuna.

Śmierć tego, o nieposzlakowanej prawości i o wielkim sercu Człowieka pograża w żałobie wszystkich, którzy Go znali.

W II-m dniu ciągnięcia II-iej kl. 36 Lot. Państw. padła u nas dzienna wygrana

Zł. 25.000 na Nr. 114.926 oraz Zł. 5.000 na Nr. 78.944 w I-szym dniu ciągnięcia

KOLEKTURA

A. Wolańska

Wilno, Wielka 6

NOWY POLSKO-FRANCUSKI UKŁAD HANDLOWY

PARYŻ, (Pat). W dniu dzisiejszym podpisany został układ prowizoryczny między Francją a Polską, regulujący stosunki gospodarcze między obu krajami. Układ ten wchodzi w życie z dniem 20 lipca rb., zastępując konwencję handlową z r. 1924, która traci moc z tą datą.

Nowy układ zawarty jest na okres 6 miesięcy z możliwością przedłużenia. Podpisany dziś układ reguluje sprawę płatności między Francją a Polską. Polska uzyskuje we Francji taryfy minimalne, oraz klauzule największe-

go uprzywilejowania, wzamian za co Francja otrzyma zniżki celne na artykuły interesujące eksport francuski do Polski. Oprócz tego układ zawiera umowę kontyngentową na podstawie której oba kraje gwarantują sobie wzajemną wymianę towarów.

Podpisanie układu dokonali: ze strony francuskiej minister spraw zagranicznych Delbos i minister przemysłu i handlu Tastid. Ze strony polskiej ambasador Łukasiewicz.

Francja zgadza się na odbycie przedwstępnej konferencji 3-ch państw lokarneńskich

LONDYN, (Pat). Ambasador Francji doręczył dziś w Foreign Office przychylną odpowiedź Francji w sprawie konferencji trzech mocarstw w Londynie, która odbędzie się około 23 bm. Ścisła data konferencji znana będzie w

poniedziałek, ponieważ nie otrzymano jeszcze odpowiedzi belgijskiej, która, jak sądzą, będzie również przychylna. Korespondent dyplomatyczny Reutera donosi, że konferencja zarejestruje jedynie decyzje już powzięt-

Łódź podwodna ostrzelała wybrzeże zamiast płonącego statku

PARYŻ, (Pat). Wczoraj wieczorem w porcie Saint Tropez wybuchł pożar na jachcie „Hippocame“.

Celem uniknięcia przerzucenia się pożaru na inne statki, francuska łódź podwodna „Atalante“ zdołała z wielkim trudem wyprowadzić płonący jacht poza molo. Jednak wiatr spędził statek spowrotem do brzegu. Wówczas postanowiono, że lepiej jest płonący jacht zniszczyć i dano z łodzi podwodnej 15 wystrzałów armatnich, z których jedynie trzy trafiły do celu, reszta zaś na wybrzeże w pobliżu miejscowości

Sainte Maxime. Jeden z pocisków omal nie trafił w dach do mu, którego wszyscy mieszkańcy schronili się do piwnic. Inny pocisk zniszczył przewody elektryczne wysokiego napięcia. Trzeci — wybuchł na plaży w odległości 100 m. od tarasu kasyna. Inne pociski trafiły w tor kolejowy w pobliżu szkoły, ale nie wybuchły. Odłamki pocisków poczyniły poważne szkody w tartaku. Straty materialne oceniamy na ponad milion franków. Na szczęście nie zanotowano żadnych ofiar ludzkich.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. gen. Orlicz-Dreszera

W związku z pogrzebem w dniu 20 lipca 1936 r. ś. p. gen. dyw. Orlicz - Dreszera Gustawa Komenda Garnizonu Wilno urządza w dniu 20 lipca 1936 r.

o godz. 9.30 w kościele garnizonowym św. Ignacego w Wilnie żałobne nabożeństwo, na które zaprasza przedstawicieli Władz i Urzędów.

Oficjalna wizyta gen. sowleckiego w Czechosłowacji



Wczoraj przybył do Pragi gen. sowiecki Jakób Iwanowicz Alksnis, szef sowieckich wojsk lotniczych, celem złożenia wizyty lotnictwu czechosłowackiemu. Na lotnisku praskim powitali go dostojnicy sowieckiego przedstawicieli władz czechosłowackich, ambasador sowiecki w Pradze wraz z attaché wojskowym. Zdjęcie nasze przedstawia gen. Alksnisa w momencie oddawania honorów wojskowych podczas odgrywania sowieckiego hymnu narodowego.

Wzdłuż i wszerz Polski

Plk. Lindbergh przyjedzie do Polski?

W związku z zapowiadaną wizytą pierwszego zdobywcy Atlantyku słynnego lotnika amerykańskiego plk Lindbergha w Berlinie, powstała wśród naszych kół lotniczych myśl zaproszenia Lindbergha, by odwiedził w czasie swej podróży po Europie Środkowej również i Polskę.

Sprawa tego zaproszenia będzie rozstrzygnięta w najbliższych dniach. O ile wizyta dojdzie do skutku, Lindbergh zawitałby do stolicy w ostatnich dniach lipca.

Dziwna uchwała Urzędu Gminnego w Jastarni.

Zw. Uzdrawisk Polskich komunikuje: Uzdrawiska nadmorskie od szeregu lat z coraz większym zapalem i znajomością rzeczy prowadzą akcję propagandową, mającą na celu spopularyzowanie ich jako miejsc wypoczynkowych i leczniczych wśród najszerzszych sfer naszego społeczeństwa.

Tymczasem raz po raz praca ich psuta jest przez bezkrytyczne i nieuzgodnione uchwały w radach gminnych, dotyczące kąpielisk nadmorskich, ale bez ich udziału decydowane.

I tak na przykład urząd gminny w Jastarni (gmina Hel) uchwalił niedawno pobieranie 30 procent podatku od lokali w hotelach, nakładanego na osoby przebywające na terenie uzdrowiska nawet jeden lub dwa dni. Jest to po datek o tak horendalnej wysokości, jakiego nie zna żadne inne miasto w Polsce.

Stosowanie go zniechęci wiele osób do pobytu w kąpieliskach nadmorskich, oraz do korzystania z tamtejszych hoteli, zbudowanych wielkim kosztem i nakładem pracy kapitalistów prywatnych.

W sprawie powyższej bardzo energicznie za mierzają interwenjować Związek Uzdrawisk Polskich, którego działalność obejmuje również sprawy związane z rozwojem kąpielisk morskich i opieka nad temi ostatnimi.

Za przemysł „żywego towaru“ do Sowieć.

Sprawa o masowe przemyślenie przestępców do Sowieć znalazła się na wokandy sądu apelacyjnego w Warszawie.

Centrala bandy przemyślników była w Łodzi, a miejscem spotkań m. Koziec na Kresach, skąd przez „zieloną granicę“ grupami po kilka osób, w porze nocnej, transportowano „towar“ do Bolszewii. Ze strony władz sowieckich nie czyniono trudności.

Po wykryciu bandy przez władze śledcze do odpowiedzialności karnej pociągnięto 53 osoby z łeciem Goldsztajnem na czele.

Oskarżonych skazano w liczbie 38 osób na kary więzienia od roku do lat 3.

Skazani zaapelowali, jak również urząd prokuratorski zaskarżył częściowo wyrok sądu okręgowego.

Sąd apelacyjny wyrok pierwszej instancji utrzymał w mocy, zmniejszając jedynie karę skazanym na mocy amnestji.

Dokumenty w baszcie Florjańskiej w Krakowie.

Podczas restauracji bramy i baszty Florjańskiej w Krakowie zdjęto kulę metalową, mieszczącą się na szczycie baszty florjańskiej. Po otwarciu znaleziono przechowywane w niej dokumenty historyczne. Obecnie do tych dokumentów starych dołączony zostanie nowy dokument sporządzony na pergaminie, przeznaczony dla następnego pokolenia, zawiadamiający o dokonanych obecnie pracach konserwatorskich. Nad to złożone zostaną do kuli współczesne monety.

Niezwykły jacht płynię Wisłą do morza.

Niezwykły jacht przepłynął ma jeszcze w bieżącym tygodniu przez Warszawę w drodze do Gdyni. Jest to stateczek skonstruowany przez 4 bezrobotnych. Pozostający bez pracy elektrotechnicy Chłopek i Skociński, zecer Królikowski, szofer Kozik, wszyscy pochodzący z Kieleckiego, zbudowali z ostatnich oszczędności mały jacht, którym odbywają podróż do morza. Pierwszym etapem była rzeka Nida, po której bezrobotni spłynęli do Wisły, załoga jachtu zamierza do trzeciego do Gdyni w końcu bieżącego miesiąca.

Bata będzie wyrabiał obuwie w kilku miastach Polski.

(Nds.) W ośrodkach obuwianych liczą się z zamówieniami dla firmy Bata. (Podobno jedno z miast już otrzymało zamówienie na 20.000 par obuwia).

Taka decentralizacja produkcji wpłynie dodatnio na stan zatrudnienia.

Dzieci polskie z Francji w Polsce.

Do kraju przybędzie wkrótce 50 dzieci polskich z Francji, skierowanych tu na kolonie letnie przez Rodzinę Polskich Obrońców Ojczyzny w Duanji. Zakwaterowaniem i wyżywieniem małych rodaków z Francji zajmie się Stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa“, zaś Ministerstwo Przemysłu i Handlu zapewni im bezpłatny przejazd morzem z Hawru do Gdyni, a Liga Popierania Turystyki przewiezie młodocianych pod różnioków z Gdyni na kolonie, następnie zaś u umożliwi im zwiedzenie Warszawy, Częstochowy, Krakowa i Wilna. Dzięki temu, synowie i córki naszych emigrantów, zapewne po raz pierwszy, zobaczą, jak wygląda naprawdę ich kraj ojczysty.

OTWARCIE

II-ch MIĘDZYNARODOWYCH

22 lipca b. r.

Targów Futrzarskich w Wilnie

które będą trwały do 5-go sierpnia b. r. włącznie.

Udział bierze około 70 firm krajowych i zagranicznych, przemysłowych i handlowych.

Wystawione będą na sprzedaż najróżniejsze rodzaje skór futrzanych surowych i wyprawionych, od najtańszych do najdroższych.

Największa w Polsce okazja do poczynienia zakupów skór futrzanych na sezon zimowy.

KLAWIOL (AP. KOWALSKI) **ODCISKI** i ZGRUBIENIA
 USUWA SKÓRY

**Światowa kronika
 gospodarcza**

POLSKA

— ZASADY ROZRACHUNKU Z POGORZELCAMI Z TYTUŁU ZALEGŁYCH SKŁADEK OGNIOTRWAŁYCH. Państwowy Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych ustalił obecnie zasady postępowania przy rozrachunku z pogorzalcami z tytułu zaległych składek, objętych ostatnio obowiązującymi ulgami.

W stosunku do właścicieli budowli, opłacających składki bieżące ustalono, że, o ile w danej nieruchomości powstała wskutek pożaru tylko częściowa szkoda i składka od tej nieruchomości nadal jest wymierzana, to sprawa ulg w stosunku do składek zaległych traktowana będzie tak, jakby pożaru nie było i to bez względu na wysokość wymierzonej po pożarze składki. Z sumy odszkodowań poza składką bieżącą potrącenia na poczet zaległych składek, objętych ulgami dokonywane nie będą. Jeżeli natomiast dana nieruchomość uległa całkowitemu zniszczeniu, to przy wypłacie odszkodowania Zakład będzie przeprowadzał rozrachunek z tytułu zaległych składek, jednakże z zastosowaniem zasady, że jeżeli właściciel budowli opłacił bieżące składki do chwili pożaru, to przyjmie się, że opłaciłby je i nadal, wobec czego umarza mu się 70% zaległości, a pozostałe 30%, o ile nie są już wcześniej spłacone, potrąca się z odszkodowania przy zastosowaniu odpowiedniej redukcji.

Zaległe składki za r. 1934, jako nie objęte ulgami, podlegają potrąceniu z odszkodowania zarówno w pierwszym, jak i w drugim wypadku.

— OBNIŻENIE KOMISOWEGO NA JARMARKACH WEŁNY. Międzynarodowe Targi w Poznaniu dla ułatwienia drobnym rolnikom i kołom hodowców owiec korzystania z jarmarków wełny — obniżyły pobierane komisowe przy sprzedaży wełny z 5 do 2 i pół proc.

— OBIEG MONET SREBRNYCH I BILONU. Obieg polskich monet srebrnych i bilonu wynosił w dniu 10 lipca (w milj. zł. — w nawiasie obieg w dn. 30 czerwca): ogółem 398,6 (403,3), w tem monety srebrne 318,5 (322,9), bilon niklowy i brązowy 80,1 (80,4).

— PRÓBY Z WAGONEM TORPEDOWYM, ZBUDOWANYM W WARSZTACACH HUTY „PIŁSUDSKI“. W tych dniach odbyła się próba na jazda Luxtorpedy, zbudowanej przez fabrykę wagonów huty „Piłsudski“. Próba odbyła się na trasie Chorzów—Poznań, wynoszącej około 350 km. Wagon przebył te drogi w ciągu 4 godzin. W konstrukcji wagonu zastosowano przenoszenie siły z motoru na koła za pomocą elektryczności. W wagonie jest 75 miejsc siedzących.

ANGLJA

— HANDEL ZAGRANICZNY W. BRYTANII. Minister Runciman, przemawiając w Izbie Gmin, opisał obecny stan handlu zagranicznego W. Brytanii, podkreślając, że również w roku bieżącym zanotowano w tej dziedzinie poważną poprawę. W ciągu pierwszych 6 miesięcy r. b. zaznaczył się w porównaniu z pierwszym półroczem r. ub. wzrost ogólnej sumy eksportu — z wyjątkiem handlu węglem i bawełną — o 1,4 milj. funtów. Minister przypomniał konieczność uwzględnienia, że wywóz ucierpiał wskutek zastosowania sankcji wobec Włoch.

AMERYKA

— POSUCHA WPŁYWA NA ZWYŻKĘ CEN PSZENICY. W Ottawie odbyła się konferencja kanadyjskich producentów pszenicy, w której wzięli udział ministrowie Rolnictwa i Bogaotw Naturalnych oraz zastępca ministra Handlu.

Z otrzymanych raportów wynika, że w południowej części prowincji Saskatchewan zasiewy zostały zniszczone przez posuchę niemal w zupełności; w północnej części tej prowincji liczy się tylko na 75% normalnych zbiorów. Nicco lepiej jest w prowincjach Alberta i Manitoba, które jednak też poważnie ucierpiały od posuchy. Cała Kanada z niecierpliwością oczekuje raportów i obliczenia przypuszczalnych zbiorów. W każdym razie spodziewana jest znaczna wyżka cen pszenicy.

— PRZYDZIAŁ CEŁ W BRAZYLII NA IMPORT Z POLSKI. Naskutek interwencji poselstwa R. P. w Rio de Janeiro rząd brazylijski odwołał wydany początkowo okólnik, w myśl którego brazylijscy importerzy towarów polskich mieli wpłacać należności za import z Polski na konta zablokowane zamiast przydziału wolnych dewiz dla przekazania ich do Polski. Stan obecny zatem jest zupełnie taki sam jak dotychczas, to też jakkolwiek objawy eksporterów polskich na ten temat nie są uzasadnione.

Teatr Letni

Kto zabił?

Sensacyjna sztuka w 3-ach aktach Ayn Rand'a, przekład M. Jagoszewskiego. Reżyserja W. Czengerego, dekoracje W. Makojnika

Właściwie powinienby o tem pisać sprawozdawca sądowy, kolega Włód, a nie ja. W teatrze mieliśmy sąd, z całą jego skomplikowaną aparaturą, z oskarżycielem, obrońcą i ławą przysięgłych, wybranych z pośród premierowej publiki. Zawilości tefer procesu o zabójstwo międzynarodowego aferzysty, blaski i cienie mów prokuratora i adwokata, doniosłość zeznań rzeczoznawcy, grafologa sądowego, prezesa banków Whitfielda (ojca osieroconej wdowy), czy też Regana, zwanego „Dzikim“, gangstera i współnika oskarżonej — pod piórem Włoda występłyby zapewne plastycznie, a niewątpliwie bardziej fachowo. Wydobyłby on z pewnością nie tylko precyzyjnie snuty wątek śledztwa i poszlak, ale i momenty nasuwające wątpliwość. — Ot np. nie zbadano grafologicznie bardzo ważnego dla sprawy podpisu Whitfielda na czeku (5000 dol.), rzekomo wystawionego Reganowi; nie wyciągnięto żadnych konsekwencji ze sprzeczności zeznań „Dzikiego“ i ekspertyzy co do rewolweru, z którego miał być zabity Folkner i t. d. i t. d. Zauważyłby też zapewne, że o ile prokurator i obrońca stoczyli piękny pojedynek w czasie przesłuchiwań świadków w t. zw. „krzyżowym ogniu pytań“, o tyle mowy ich wypadły blado i niewyczerpująco.

A cóż recenzent teatralny? Jako laik w tym kryminalnym wypadku może on zaledwie uczynić luźne i nieistotne dla sprawy takie oto spostrzeżenia: — Cóż dziwnego, że nasi sędziowie mówią fatalną polszczyzną, kiedy w takim No wym Yorku też to samo...

Wracamy jednak na salę sądową, gdzie publiczność — oto są skutki amerykanizacji! — przynagla spóźniony sąd oklaskami do rozpoczęcia sprawy. Przypaść należy, że mister Rand, autor, wywiązał się ze swego zadania. Chciał skopjować sąd i zrobił to. Awantura kryminalna, którą rozpętał w teatrze nie jest przynajmniej ani głupia, ani ordynarna. Przeciwnie, inteligentnym amatorem literatury sensacyjnej może ona dostarczyć nawet sporo materiału do myślenia. Zręczność oszczędność, pewna kultura słowa sprawiają, że nie przeżywamy żadnych repulsyj literacko-estetycznych. Jakże to dalekie poziomem od takiego choćby naszego Kie drzyńskiego, od głupawych wywodów domorosłej „filozofii życiowej“, obliczonej na umysłowość gigolaka i takiej manikurzystki, jaką pokazuje Dora Kalinówna.

Inna rzecz, że klimat moralny tej awantury nie jest zbyt apetyczny. Złodziej na oszucie siedzi i kryminalista pogania. Widać spóźniła się ona do Europy. Jak to czas leci! Jeszcze rok, dwa temu takie właśnie apoteozy różnych Kreugerów i gangsterów w kinie, teatrze, czy powieści brukowej były przebojem mody. Dziś... przestarzały gatunek. Policji amerykańskiej powiodło się trochę w Chicago, a już filmy i nie filmy wielbią bohatera policjanta, szlachetnego, nieprzekupnego urzędnika i t. d. W Ameryce sztuka „Kto zabił?“ byłaby już dziś anachronizmem.

Jeśli jednak, choć niezbyt sympatyczna moralnie, sztuka nie razi estetycznie, a nawet ciekawia, to nie znaczy jeszcze, że artystycznie wszystko jest w porządku. Trzeba pamiętać, że proces i sala sądowa może być równie dobrym materiałem dla teatralnego dzieła sztuki jak każdy inny. Stopniowe narastanie dramatu, konflikt idej i charakterów, katastrofa, oczyszczenie — wszystko to pod piórem prawdziwego pisarza może się zmieścić w tych paru godzinach na sali sądowej, może stać się dziełem sztuki. Mister Rand nie miał takich ambicji. Napisał „reportaż“, a teatr wystawił to „na ogorzki“. Możemy więc tyle im przyznać, że „Kto zabił?“ teatralnie rzecz biorąc jest znacznie lep-

szej roboty od wszystkich „Fraulein Doktor“ i t. p.

Aby dać zharmonizowane przedstawienie „fachową robotę“ autora poparł teatr fachową robotą aktorów i reżysera. Godna uznania jest staranność, z jaką włączył zespół w skórę tych amerykańskich szwindlarzy. Tu przedewszystkiem docenić należy udany wysiłek Zielińskiej: — amantce od Fredy przedzierzgnąć się w takie międzynarodowe ziółko, to nielada sprawa! Zielińska skupiona i dyskretna, wyglądała i grała naleźycie, była faktycznie, a nie tylko z roli osrodek kiem zagmatwanych a ciemnych sil tej afery. Pochwalić gorąco należy również Górska... „w swoim reperatuarze“. Już bo to chyba skończyła trzynasta jej kokotka, a przyznać trzeba, że ze wszystkich dotychczasowych najlepsza! Nic puszczanego, żadnej zmarowanej okazji, swoista możnaby powiedzieć wirtuozjerja. Jeśli teatr miał jakąś ideę wychowywać tę młodą aktorkę na takich właśnie rolach, to chętnie przyznamy, że wczorajszy epizod, zamierzony przez autora jako częściowe rozładowanie napiętej atmosfery, był prawdziwym majstersztykiem, ergo satis..

Wspaniale amerykańscy byli Wolejko — bankier i Zastrzeżyński — gangster. Jak znakomicie, nieuchwytni drobniagami zmienia Wolejko ton i atmosferę pozostając zawsze sobą! Zastrzeżyński zdolny był wypłoszyć z teatru wszystkie szczęśliwe matki — to jedna z najlepszych, najsilniejszych jego ról. Siezieniewskiego natomiast podpatrywali zapewne adwokaci, tak znakomicie był „prawdziwy“ jako członek palestry. Jest to również rola warta dobrej pamięci. Niewiele ustępował obrońcy Śródka jako oskarżyciel.

W pozostałych epizodach już mniej może amerykańscy, ale nie mniej doskonali: Jasłńska-Dełkowska i Dejunowicz. Ścibor swego detektywa przyrządził po smakoszowski. Polakówna, Jeleński, Surowa, Borkowski i Utnik nie odbiegli od tej atmosfery pieczołowitej staranności, w której opracowano sztukę. Roman (sędzia) i gwiazdki przyświecały cierpliwie ze swej niewygodnej urzędowej wysokości. Panowie z prasy i zawodów wolnych jako sędziowie przysięgli wykazali w siadaniu i wstawaniu należyte uzdolnienie..

Sala sądowa Makojnika arcy-godna. Reżyserja Czengerego jak w zegarku, ton sztuki czysty jak u Kiepurzy. Jedyne reflektor w pięknej końcowej scenie szwankował. Należałoby go jak c-k-m w wojsku „wstrzelać“ za dnia i zanotować pozycje. jim.

POKOJE

TANIE, CZYSTE i CICHE

W HOTELU ROYAL

Warszawa

Chmielna 31

Dla pp. czytelników „Kurjera Wileńskiego“
15% rabatu

Wiadomości radjowe

„Z RÓŻNYCH CZASÓW—Z RÓŻNYCH STRON“
 Radjowy koncert rozrywkowy.

Przeszło dwugodzinny koncert, który transmitują rozgłośnie polskie z Krakowa, w niedzielę 19 lipca o godz. 12.03 zastępuje w zupełności na barwny tytuł „Z różnych czasów — z różnych stron“. Przynieście on bowiem program naprawdę wysoce urozmaicony, jak tańce stylizowane wielkich kompozytorów: Webera, Beethovena, Schuberta, Mussorgskiego i innych, w wykonaniu Orkiestry Kameralnej pod dyr. A. Hermana, Skrzypek Stanisław Mikuszewski o degra obok utworów drobniejszych, koncert emoll Vivaldiego; wreszcie znana śpiewaczka Olga Didur — Wiktorowa odśpiewa arje operowe i pieśni hiszpańskie i polskie. Akompanjować będzie Jacques Marmor.

OCHŁADZAJĄCA „MAZAGRANDA“
 Wesołej Fall.

Wesoła Fala, którą Lwów nadaje w dn. 19 lipca o godz. 21.20 — 2150 nosi tytuł „Przez słomkę“ czyli ochładzająca „mazagranda“ według recepty Wiktora Budzyńskiego z lodem muzycznym Juljusza Gabla. Będzie to lipcowy ochładzający napój aktualności, który „przez słomkę“ wypiją radjosluchacze małemi, ale smaczni i lekami. Na lodzie muzycznym pływają będą ananasy aktualności, gazowac będą kawały satyryczne i inne ochładzające składniki modnej „mazagrandy“.

ODWAGA PANI SETLIFFE
 Skecz radjowy.

W niedzielę dnia 19 lipca radjostacja warszawska nadaje w drugiej przerwie opery „Lo hengrin“, transmitowanej z Bayreuth, o godz. 19.40 nadany będzie wesoły, emocjonujący skecz Jacka Londona p. t. „Odwaga pani Setliffe“ w opracowaniu i reżyserji Andrzeja Wodzinowskiego

Wykonawcami będą: Marja Esmanowska, Jerzy Woskowski, Jan Niedzielski.

W NASTAWNI KOLEJOWEJ WARSZAWA—
 ZACHODNIA
 Reportaż radjowy.

W niedzielnym programie radjowym (19 lipca) spotkają się radjosluchacze z ciekawym reportażem z nastawni kolejowej Warszawa — Zachodnia. Mało z radjosluchaczy pewno wie, że na tym posterunku ludzie pracują dzień i noc w ustawicznym napięciu nerwowym, czuwając nad bezpieczeństwem ruchu kolejowego, nad spokojem pasażerów. Stąd to nadaje się wszystkie sygnały, dzwonki, tułaj czuwa się nad wekslowaniem szyn, aby zapobiec niebezpieczeństwu. Reportaż ten nadany będzie w drugiej przerwie opery z Bayreuth po muzyce z płyt.

ZDROJOWISKO NAD NIEMNEM

DRUSKIENIKI KĄPIELE

**SOLANKOWE
 BOROWINOWE
 KWASOWE
 TLENOWE
 PIANKOWE**

HYDROTERAPJA. ELEKTROLECZNICTWO. ZABIEGI GINEKOLOGICZNE. INHALACJE SOLANKOWE za pomocą aparatów rozmaitych systemów. KĄPIELE KASKADOWE. SŁYNNY ZAKŁAD LECZNICZEGO STOSOWANIA SŁOŃCA, POWIETRZA I RUCHU IM. DR. E. LEWICKIEJ.

Sezon kuracyjny od 15 maja do 30 września.

KOLUMNNA LITERACKA

Pod redakcją Józefa Maślińskiego

DZIĘCIOŁ I CZYŻYK

(O Gorkim — dla jego platonicznych wielbicieli)

Maksym Gorkij był nie tylko samoukiem, ale i „niezależnym“ pisarzem. Wbrew temu, co się teraz o zmarłym pisze, będę tu powyższej tezy bronić.

W chwili, kiedy Aleksiej Maksimowicz Pieszkow (właściwe nazwisko Gorkiego) ujawnił swe „Istnienie literackie“, to znaczy u schyłku dziewiętnastego wieku — inteligencja rosyjska objęta była ostrym kryzysem ideologicznym. Bankrutowało „narodniczo“, rysowały się na niem coraz głębsze szczeliny. Literatura grała na strunach pesymizmu, gasła inteligentko-szlachecka chłopomania Tolstoja, by błyskami zimnej magnezji rozpalić ołtarze „czystej sztuki“.

Na sam próg dwudziestego wieku wkroczył „świadomy swej woli i zadań inteligent“ z chęciami „wyzycia się“. Dość było filantropijnego „dołgu piered siemiagoj“, orientacja zmieniła swój kierunek: „z dierewni na gorod“. Niebawem został „odkryty“ proletarijat. Proces rozrostu kapitalizmu rozwarstwiał inteligencję: wystąpiła na arenę „plechanowcy“ — materjaliści dziejowi.

Gorkij nie doszłusował do modnego wówczas „filozofującego symbolizmu“, tak jak przez życie, poszedł swoją drogą w literaturze, nazywając siebie „gorzkim“.

„Jaki ty gorzki? Ty — świątliwy, ty radosny, ty słoneczny — zaryczał tłum i poniósł go na swych plecach“ (Łunaczarski).

W czemże leżała siła pisarza, który zdołał tak od razu porwać masy? Czy w tem, że wywlekał na wierzch „dno“ życia, czy może sprytnie potrafił schlebiać niskim instynktom?

Gorkij opłatywał czytelnika misterną siatką. W jakiś przedziwny sposób dwa najskrajniejsze bieguny: brutalny realizm i marzycielski romantyzm, spajały się w nim w jedną całość, uzbierając artystyczny wyraz w wielką siłę oddziaływania. Ta zdolność łączenia „prawdy życia“ z fantastycznymi upajającymi wlotami, towarzyszyła pisarzowi przez cały czas aż do zgonu. Nie wyzbył się jej nawet w okresie najścisłego rygoru obowiązującego w Sowietach stylu realizmu socjalistycznego. Z swej „dwoistości“ zdawał Gorkij doskonałą sprawę i ją analizował. W bajce p. t. „O czyżyku, który łgał i dzięciole miłośnikowi prawdy“ widzimy właśnie taką autointrospekcję. — Rzecz dzieje się w środowisku ptaków. Czyżyk, przejmując się złym losiem i smutkiem przyjaciół, opowiada im o pięknej krainie za lasami, za górami, gdzie panuje wieczna pogoda, radość i słońce. Ptaki zapominają o troskach, w ich sercach pojawia się we solność. Ale dzięcioł, który także latał za lasy i góry, demaskuje czyżyka, mówiąc, że tam jest dosłownie to samo co i tu. Dzięcioł nie znosi fałszu, kocha tylko prawdę. Zawstydzony czyżyk usprawiedliwia się, że jeśli kłamał, to tylko po to, by pocieszyć współtowarzyszy.

Problematyka tych odrębnych wewnętrznych „światów“ występuje także w głośnym dramacie Gorkiego p. t. „Na dzień“, w powieści „Matka“ i w wielu innych.

Za „Matkę“ zmiała nawet krytyka marksowska głowę Gorkiemu, bo mimo tematyki społecznej za dużo było w powieści romantyzmu. Za głośno w pisarzu odezwał się czyżyk.

A Gorkij nie bał się głośno odzywać. Daleki od schlebiań, obrońca krzywdzonych, w pamiętnym 1917 roku, potrafił być bardzo surowy, jeśli już zupełnie nie wrogi.

W wychodzącym w Petersburgu socjalistycznym piśmie „Nowaja Żizn“ pisał: „Włodzimierz Lenin wprowadza w Rosji socjalistyczną formę rządu według recepty Nieczajewa: „pełną parą przez trzęsawisko“... „Dziś proletarijat ma w ręku moc, a z nią i możność wolnej, twórczej pracy. Dlatego też na czasie i dozwolone jest pytanie: w czem ujawnia się ta praca? Dekrety „rządu komisarzy ludowych“ są tylko feljetonami gazetarskimi i niczem więcej. Jest to lite ratura, że tak powiem, pisana na piasku, a jeśli nawet znajdzie się w niej jakaś myśl cenna, rzeczywistość obcna żadną miarą nie daje możności jej zrealizowania“... „Kradzieże i rozboje mnożą się w sposób zastraszający. Pozbawieni wstydu urzędnicy dają się przepukrywać tak samo, jak urzędnicy carskiego rządu; ciemni do stojunicy, grupujący się w Instytucie Smolnym,

wyzyskują w najnikczemniejszy sposób wystraszonych obywateli“.

Gorkiego wykształciło życie. Uniwersytetami je go były... piekarnia, warsztat szewski, nadwoźniańskie barki i t. p. Złóża tego bogatego materiału życiowego przeniósł do swych autobiograficznych powieści. Głęboki znawca duszy ludu rosyjskiego nie zaważał się odpowiedzieć na pytanie: „dlaczego miliony Rosjan znoszą męki rewolucji?“ — takim autentycznym djalogiem („Moje uniwersytety“):

„I tylko niedawno, jakieś dwa lata temu — po upływie przeszło trzydziestu lat od pierwszej rozmowy na ten temat — nieoczekiwanie usłyszałem te same myśli i prawie w tych samych słowach od starego mego znajomego, robotnika.“

Pewnego razu rozpoczęliśmy szczerą rozmowę i człowiek ten — „macher“ polityczny, jak on sam, uśmiechając się niewesoło siebie nazywał, powiedział mi z tą samą nieustraszoną szczerością, którą posiadają zdaje się, jedynie Rosjanie.

— Aleksy Maksymowiczu, — miły, — nie nie trzeba, na nie się zdały wszystkie te akademie, nauki, aeroplany — zbyteczne! Potrzeba tylko spokojnego kąta i — baby, ażeby ją całował, kiedy zechcę, a ona mi uciwieci duszę i ciałem — odpowiadała, i wszystko! Wy zaś rozumiecie po inteligentku, nie nasz już jesteście, lecz człowiek zatruty, ideę stawiacie ponad ludzi, myślicie, jak Żydzi: człowiek — dla Soboty.

— Żydzi tak nie myślą... — Djabli wiedzą, jak oni myślą, — ludek to ciemny — odrzekł on, rzucając niedopałek do rzeki i śledząc go.

Siedzieliśmy na bulwarze nad Nową, na lawce granitowej. Była księżycowa noc jesienna. Obaj byliśmy stargani upartymi, lecz próżnymi wysiłkami zrobić coś dobrego, coś pożytecznego.

— Z nami jesteście, ale nie nasz — w dalszym ciągu mówił cicho, myśląc nad swymi słowami. Przypominając się inteligentom niepokoił się, od wielu już wieków przylgnęli oni do buntów. Jak Chrystus był idealistą i buntował się w imię celów nadziemskich, tak samo również cała inteligencja buntuje się w imię utopji. Buntuje — idealista, a wraz z nim nikczemność, podłość, draństwo i wszystko ze złości; widzą oni bowiem, że niema dla nich miejsca w życiu. Robotnik powstaje w imię rewolucji; trzeba wywalczyć słuszny podział narzędzi i produktów pracy. Czy myślicie, że przystatecznym opanowaniu władzy zgodził się on na państwo? Za nie! Wszyscy rozejdą się i każdy, na własne ryzyko urządzi kątek spokojny... — Powiadasz — technika? Wszak jeszcze mocniej zaciąga węzeł na szyi, jeszcze mocniej wiązuje nas. Nie, trzeba wyzwolić się od pracy zbytecznej. Człowiek chce spokoju. Fabryki i nauki spokoju nie dadzą. Nawiele trzeba dla jednego człowieka. Poco nam nagromadzać całe miasto, skoro potrzebny jest mi jeno mały domek? Gdzie żyje się całą kupa — tam są i wodociągi i kanalizacja i elektryczność. Spróbujcie natomiast żyć bez tego wszystkiego — jak lekko będzie wówczas. Nie, wiele zbytecznego jest u nas i wszystko to od inteligencji, dlatego powiadam: inteligencja — to szkodliwa kategoria.

Powiedziałem, że nikt nie umie tak głęboko i zdecydowanie pozbawiać życia wszelakiego sensu, jak robimy to my — Rosjanie.

— Naród o duchu najbardziej wolnym —

Kronika

— **Lobodowski broni się atakując.** — W 663 numerze „Wiadomości Literackich“ podsumowuje Józef Lobodowski polemikę, którą wywołał jego jesienny artykuł o młodej polskiej literaturze radykalnej. Polemika ta była jak wiadomo potrosze nagonką. Lobodowski przeczekał cierpliwie i nabierał kwiatuśzków z tej lewej łączki tyle, że starczyło na półtoręj kolumny „Wiadomości“. Główne zarzuty Lobodowskiego obracają się dokoła niesamodzielności umysłowej, literackiej i politycznej naszych młodych radykałów; dotyczą też one rozpowszechnionej tam manji denuncjatorstwa i demaskatorstwa, które często zastępują krytykę literacką, wreszcie nagminnego płodzenia się coraz nowych „talentów“ rrewolucyjnych — grafomanstwa, rozwielniającego się pod płaszczykiem ideowości.

— **Pięćdziesięciolecie symbolizmu.** — Francja literacka żyje pod znakiem pięćdziesiątej rocznicy narodzin symbolizmu. Od „Nouvelles Littéraires“ po familienblaty, wszędzie spotykamy artykuły okolicznościowe i wspomnienia. — W najbliższym numerze „Kol. Lit.“ zamieścimy artykuł o symbolizmie pióra Leona Szredera.

uśmiechnął się mój towarzysz. Nie gutawajcie się tylko, słusznie rozumie, tak właśnie myślą nasze miliony, powiedziec jednak nie umieją. Życie trzeba urządzić prościej, będzie ono wówczas miłsierniejsze dla ludzi... —

Człowiek ten nigdy nie był „tolstojowcem“, nie zdradzał skłonności do anarchizmu, znam dokładnie historję jego rozwoju duchowego.

Po rozmowie z nim mimowoli pomyślałem: być może rzeczywiście miliony Rosjan tylko dlatego znoszą męki rewolucji, że w głębi duszy piastują nadzieję na wyzwolenie od pracy?...

„Niewystowienie dobrze jest płynąć po Woldze w nocie jesienne, siedząc na rafie barki koło steru, którym kieruje wlochatę straszdyło z olbrzymią głową, — kieruje, drepcząc po pokładzie ciężkimi krokami i smętnie wzdycha: — O—up! O—rr—u!“

Za rufą niby jedwab fałduje woda. Cicho pluska ona, gesta jak smola, bezbrzeżna. Nad rzeką klebią się czarne chmury jesienne. Wokół tylko powoli poruszająca się ciemność; stara ona brzegi: wydaje się, iż cała ziemia rozpuściła się w niej, przeistoczyła się w coś dymnego i płynnego, co bezustannie, bez końca całą swą masą płynie wódł, w pustą niemią przestrzeń, gdzie niema ani słońca, ani księżyca, ani gwiazd“.

Zanućcie teraz:

„Ej dubinuszka uchniem,
ej kudriawaja sama pajdiot.
Padiorniem, padiorniem
da uchniem...“

To pół Gorkiego. Smutna słodycz piosenki, jej siła, a zarazem „unylność“ jest bardzo bliska, niemal identyczna z nastrojami w malowaniu przyrody, czy też rysowaniu postaci „bohaterów“ przez pisarza, który miał w swych żyłach krew burlaków z nad Wołgi. Głębokość artystycznego oddechu, świeżość doznań i jakąś bezliłość, choć ociosana z prymitywu, szczerłość — zasyłały przeżycia dawnego bosiaka z brodiagi.

Taki obieżyświat „prokali-pole czelowiek“, jednakowo wrogi inteligencji, mieszczaństwu i muzykowi, jako nowy typ, przynosił niewyzyskane możliwości tematyczne. Gorkij, który sam przez dłuższy okres swego życia był właśnie tego rodzaju wólczykijem, odtwarzał sylwetki po dołnych „ludzi stojących poza nawiasem społeczeństwa“ z lubością i ekspresją.

„Ale „z bosiakiem w socjalizm nie pajdiosz“. Dobrze nad Wołgą, źle przy piecach hutniczych. Gorkij rozszepcił w powieści „Foma Gordiejew“ jednolity dotąd wizerunek na dwa: człowiek ka-zwierzę i sentymentalnego marzyciela. Je śli tak można powiedzieć nadgrzył bosiaka i w pewnym sensie go „uniczłoył“. Główna osoba powieści „Foma Gordiejew“ niby to bohater, a w gruncie rzeczy puste życiowo miejsce.

Tak samo ze stosunkiem do inteligencji, czę sto ośmieszanej i wykpiwanej. W „Daocznikach“ wydziela Gorkij całą grupę „pożytecznej“ inteligencji: to ludzie nauki i inteligenci sprzymierzeni z proletariatem. Proletarijat dochodzi do głosu „na całego“ w sztuce „Wriagi“, „Diele Artamonowych“ i t. d.

Oczywiście Gorkij był całkowicie oddany rewolucji i niejedno mu ona zawdzięcza. Pomimo

— **Sztuka sceniczna o Marszałku.** — W związku z artykułem o nowych książkach, poświęconych Marszałkowi miałem możność przeczytać w maszynopisie sztukę p. Stanisława Romańskiego p. t. „Sądy wawelskie“. Sztuka ta, pisana dobrze wyczułym białym wierszem jedenastozgłoskowym obejmuje cykl obrazów z życia Marszałka i legionów ramą sądów odbywających się w gronie królów i zastużonych pochowanych na Wawelu. Łącząc w ten sposób dzieło Marszałka z tradycją historyczną sztuka ta zasługuje na uwagę rozporządzającego należytemi środkami teatru popularnego (może teatr Iwo Galla?), albo też Głównej Księgarni Wojskowej, która rozpoczęła niedawno cykl tego rodzaju wydawnictw. j. m.

Uczniów pozostałych w klasie VI-ej

przygotowuje do egzaminów poprawczych lub uzupełniających b. nauczyciel gimnazjum — Wilno, ul. Mickiewicza 4 m. 12

zastrzeżeń i ciężkich oskarżeń w pierwszym okresie — staje się później „literackim filarem socjalistycznego budownictwa“. Żarliwy nauczyciel i srogi, niezależny w sądach krytyk (inna sprawa, że mógł jednocześnie powodować „za leżność“ drugich) używa „rugatijnych słów“, gdy widzi, że literatura schodzi na manowce, że pod pozorem nowych prądów stosuje się kaleczenie i zachwaszczanie języka. Cenne w tej mierze były jego „Literaturnyje zabawy“ i rewelacyjny artykuł p. t. „Nazad“.

Artysta jednak nie przerobił się na żadne ko pyto. Do końca życia z pod kory wyluskiwał w nim „rzeczywistą prawdę“ dzięcioł, a równocześnie nie dawał znać o sobie — czyżyk.

Ostatnią powieścią Gorkiego, wydaną na dwa lata przed śmiercią, jest życiorys „Matwieja Kożemjakina“. Na okładce cerkiew z kopułami się gającymi pod niebo. W dali „russkaja put' doroga“ Książka zawiera kilka do głębi przeżytych obrazów religijnych. Nie można ludzić się t. zw. „zmianą poglądów“, tego niema. Ale o czem wspomina m. innymi Matwiej Kożemjakin?

„On wspominał mat' swoju, kotoraja, zalejući wslech ludziej, uszła w głuchije lesa molitsia“... „Błagodarja tja, Gospodri Boże moj, jako nie otrinul mja iesi Gresznago, na obščernika mja byti swiatych swoich spodobil“...

Charakterystyczny jest także następujący fragment:

„W czarnym kapturze i szerszianej „rjasie“, podobna do maleńkiej dzwonnicy, klroszanka *), serdecznym, srebrzystym głosem nawojująca do pokoju, do życia cichego i dobrego. Stała tak przed wszystkimi, na klrosie, zdawa ła się zawieszona w powietrzu, otoczona zewsząd migotliwymi płomykami i przejrzystym dymem kadzidel. Okute srebrem, oprómiennie łagodnem światłem, surowe oblicza ikon spoglądały na nią z ikonostasu skupione i uporczywe“.

Dotychczas zjawiający się tu i ówdzie pierwiastek religijny w twórczości Gorkiego był „istrebłon“. W Kożemjakinie (postać autobiograficzna) „sijajet“, niewielkim ogniem lecz — równoległe z wiarą w socjalizm innych bohaterów powieści.

Dzięcioł i czyżyk artysty przed śmiercią jege nasycały się pełnią życia.

Anatol Mikułko.

* * *

Dzisiejszy artykuł o Gorkim może wywołać zdziwienie wśród przyjaciół „Kolumny Literackiej“. Niby dlaczego, poco tyle miejsca poświęcać pisarzowi, o którym się już pisało („Kol. Lit.“ z dn. 23.VI „Chesterton-Gorkij“) i to pisało jako o „wielkości lokalnej“, pisarzowi, który — stosując ściśle miarę wyznawanych na tem miejscu wartości artystycznych — nie jest na to ani dość bliski, ani dość niepokojący.

Otóż artykuł ten jest nietylko dla przyjaciół naszych, co dla... dalszych nieco czytelników. Gdy po artykule „Chesterton-Gorkij“ zwracał się do mnie tacy właśnie „dalsi“ z ognistemi wyrzutami, że piszę o autorze, którego nie znam, odpowiadałem prosto: — Pokażcie mi tych co się znają. Macie całą chmarę własnej, niepokalanie współfrontowej, wyznawczej w stosunku do Gorkiego i zaparzonej weń prasy. Dajcie mi stamtąd jakiś porządną artykuł do przeczytania, niech się oświecę, jeśli tego co wiem, mało... —

Takiego artykułu mi nie dostarczono, takiego rzeczowego artykułu wówczas w naszych hałaśliwych lewych pisemkach nie było, a obawiam się, że i dotąd niema. Któżby miał napisać? Nie wielbię Piaseckiego, redaktora „Prosto z Mostu“, ale jego powiedzonko o młodzieńcach i starszych panach ze Lwowa, że choć Gorkiego do prezydium honorowego wybierali, książkę jego nie czytają, jest nie do odparcia, jest dotkliwie trafne w swej realistycznej ironji.

Operuje się nazwiskiem jak hasłem, lozungeniem, efektem pirotechnicznym. Rozumienie treści słów zdaje się nie obowiązywać. Jak bardzo rozszerza się w ten sposób kult niekompetencji myślowej, literackiej, politycznej, nie będę tu raz jeszcze rozwodził. Daleki od egoizmu intelektualnego, artykuł ten drukuję dla tych, którzy na Gorkim powinni znać się lepiej ode mnie. Z tą myślą dałem podtytuł.

Józef Maśliński.

*) Kolibet śpiewająca na „klrosie“ (odpowiednik „klosz“, psalmistka).

Tabela loterii

z dnia 17 lipca

I i II-e ciągnięcie Główne wygrane

Zl. 20.000 na Nr.: 116433
Po Zl. 10.000 na N-ry: 3831 140632
Po Zl. 5.000 na N-ry: 142693 162082
Po Zl. 2.000 na N-ry: 59718 182116
Po Zl. 1.000 na N-ry: 2730 67954
 103708 93187 144910 126192 180310

Po Zl. 500 na N-ry: 229 62870 76352
 101657 106251 184533
Po Zl. 400 na N-ry: 1088 135555
 174920 176866 190790

Po Zl. 250 na N-ry: 16400 27532
 36308 57542 58031 74639 85327 112292
 112907 118661 131112 132871 137559
 138315 140681 145863 146221 164346
 168965 176480 188379

Po Zl. 200 na N-ry: 5232 11435 16594
 18766 18933 32940 43588 47511 47562
 49255 54104 63265 71988 77110 80078
 81192 82647 91431 106121 109702 122694
 126328 129186 141797 147815 148167
 152773 153670 154859 155250 164209
 164272 164850 172428 175658 178643
 182710 189862

Wygrane po 150 zł.

104 213 1060 841 2428 3261 568 876 4319 28
 472 537 849 5159 86 430 912 6115 7043 181
 429 617 758 8645 9433 708 917
 10873 985 11506 650 68 765 12038 351
 411 883 13785 14406 14 634 968 15405
 16086 153 17534 792 806 18426 63 860
 19068 441 53 93 769 97 829
 20684 706 28 861 21121 282 440 51 22590
 23178 822 43 24856 926 25262 569 26766
 957 27088 682 28019 648 825 29682
 30026 706 31222 209 634 32012 58 721
 21 873 931 33232 771 34044 35064 321 544
 46 36075 904 37225 56
 38817 940 39084 872 40131 95 295 365 562 800
 41030 50 183 212 517 42456 847 43489 544 857
 75 44093 287 702 966 45634 816 961 46231 47499
 681 711 874 48173 261 310 859 49347 460 836 971
 50044 656 701 87 311 51037 119 337 84
 52063 53001 84 528 54041 73 346 55242 834 969
 56653 57271 474 53 58055 545 718 59566 972
 60272 698 61035 53 147 212 316 795 983 62290
 6323 63716 64146 216 310 19 627 65234 60 66677
 67233 512 610 68188 238 470 639 906 69287 538
 70556 783 980 71274 72480 811 74017 277 472
 536 675 75271 614 845
 76194 242 339 77072 189 217 733 70 78578
 806 90
 80398 553 732 81120 760 917 82435 70
 931 83645 970 84872 86107 364 476 763
 827 87148 469 602 6 39 765 88236 89052
 206 377 481 511 15 22
 90041 929 91669 723 217 92013 355 970
 93786 94269 643 95302 602 920 96258 774
 798 97010 51 78 520 870 98304 99206
 100032 94 634 101074 305 932 102399 473
 502 103985 104436 361 105373 633 831
 106121 449 796 108305 811 109317 702 39
 110281 573 905 111381 944 112300 733
 113135 40
 114785 115519 38 981 116121 253 362 85
 596 117584 118602 724 119807
 120250 74 520 121079 122 122162 123181 823
 697 896 124004 913 514 855 999 125202 787
 950 82 127115 32 128180 481 97 129027 154
 237 397 477 588
 130055 72 849 131370 400 735 132423 507
 54 915 134181 500 778 926 135171 437 138138
 98 722 137004 248 138038 160 451 994 139000
 112 619 759 900
 140115 211 354 141103 55 329 588 631 835
 142233 675 772 143334 722 144125 390 430 896
 145076 237 332 146146 531 756 147289 567
 935 148044 149575
 150041 75 239 334 99 575 840 151125 291
 418

III-e ciągnięcie po 150 zł.

1112 311 986 2438 91 3059 250 787 848
 4493 5062 6265 528 643 8837 9183 5710
 112027 12612 13519 653 843 14999 16110
 944 17165 406 18663 19171 20504 21901
 22021 23567 25158 713 27321 52 452 29280
 367 745 80 30329 31164 33568 34072 35513
 37735
 38746 39056 651 41141 312 821 42678 712
 43743 833 44040 421 45252 576 700 48029
 958 794 51200 388 503 55297 56711 59555
 794 61614 84 62541 45 731 63124 525
 64305 66564 659 67707 921 68166 70371
 85 969 71802 72696 773 74350 92 77469
 79698 82014 147 88 398 782 932 83067
 86797 87452 742 88582 89027 90378 91098
 92086 133 93142 94185 364 508 97092 161
 98027 639 100204 801 104521 622 105866
 107668 997 109297 918 111079 112290 501
 113689
 115001 120038 122434 123313 124385 685
 125294 127820 920 128298 460 130453 94
 98 807 131052 132454 654 708 133772
 134204 1350662 442 513 726 856 136376 454
 815 918 137398 138203 139544 141048
 142459 143689 900 146442 147664 148715
 149293 57 150968 151020 841 152295 507
 153765 154120 257 155165 97 156442 836
 157174 708 158460 75 161272 596 162331
 420 164158 367 165952 166050 167518 845
 168541 624 717 169647 170297 171139 244
 659 836 176434 178578 834 179300 16 337
 180363 997 181127 182127 785 183339 664
 185645 186599 187474 188095
 191046 166 193106

po 50 zł.

166 1451 927 2675 933 3146 517 4296 910
 5009 244 6724 924 91 7163 71 529 822 8180
 748 9657 817 81 10152 833 11825 12057
 13177 427 546 14455 918 49 15400 662
 17690 18908 19010 346 20054 122 61 254
 986 70 21714 894 22089 145 362 896 23362
 24667 999 25735 26292 27062 428 28262
 404 29352 30257 32647 845 35233 52 575
 37200 535 699
 39180 353 540 41513 614 43016 45496 583
 945 46166 289 732 47393 689 51100 601
 52631 783 53044 599 54576 960 55074 137
 561 696 56941 57332 58285 345 845 59200
 426 60839 947 62258 361 962 65114 66064
 210 68 67629 68036 297 847 72001 63 124
 329 588 617 74328 76555 897 78047 63 135
 79040 517 608 998 81299 854 91 83005 237
 78 84497 85186 263 958 86283 344 512
 626 909 94 87471 820 85435 89136 66
 90039 739 91039 480 92045 93148 466 625
 94256 936 95570 866 95959 97216 98746
 100519 102111 103127 284 344 512 50 943
 105176 106659 108018 109681 110238
 111332 528 113360 837
 114986 115234 116249 486 793 117351
 118247 820 119209 66 120146 86 804 121058
 283 122175 247 447 863 922 124109 19 778
 125693 126207 371 127444 130417 952
 131409 546 133865 134229 402 135436
 137172 139035 275 140062 141348 142347
 47 143059 177 289 423 144151 89 803 145007
 802 146812 147484 927 148002 24 389 750
 151704 908 152003 84 359 562 821 153105
 154617 727 155544 639 51 156379 158109
 584 159723 160232 162414 874 164547 910
 165310 409 166565 741 865 168054 356
 170221 77 334 589 623 171959 172586 741
 174568 177111 351 564 739 178263 49 793
 180520 704 181 122 363 487 183396 96
 184379 484 185213 77 403 928 186453 759
 848 927 187528
 190404 31 762 191115 504 764 850 192502
 59 173052 357 719

IV-e ciągnięcie Główne wygrane

Stała dzienna wygrana zł. 25.000 na
 nr. 114926
Zl. 5.000 na n-ry: 29774 46374 182689
Zl. 2.000 na n-ry: 9380 29366 50506
 86225 174473
Zl. 1.000 na n-ry: 36135 80109 157822
Zl. 500 na n-ry: 778 5063 53545
 101950 124894 132881 139713 155307
 188084

Zl. 400 na n-ry: 2820 12475 54993
 56836 59505 62436 70359 91584 104500
 112385 125388 153319 158699 159410
 161333 194104
Zl. 250 na n-ry: 10026 22975 23765
 40619 43915 62629 69334 77301 85887
 91303 111022 120636 125402 126605
 127952 131830 132664 133944 135350
 150708 173109 186600 188988 189520
 194022
Zl. 200 na n-ry: 4997 9221 16494
 17649 24780 26428 28704 33507 33765
 37394 52938 57116 58102 61920 62738
 64620 66862 69179 83467 85728 92559
 92577 98843 107885 110245 118599
 127504 133665 134015 134800 139826
 142750 146412 151800 156196 157702
 163943 18410

po 150 zł.

117 81 552 905 1065 740 4200 5379 682
 6735 7528 660 8229 9944 11406 13293 14665
 15098 778 843 16717 904 17782 19288 314 21124
 24719 26681 27627 938 28929 31057 35247 372
 515 34151 36321 38587 39032 40064 41064 42384
 455 44991 45983 47651 49657 51491 945 53228
 54062 183 55071 586 56529 57330 59228 558
 744 60141 556 640 65 61003 155 62283 409 684
 813 83907 84089 159 254 433 40 679 66628
 67274 85108 853 71334 643 799 73111 353 942
 74204 482 616 75432 67 789 77486 847 79426
 80226 455 8164 84540 44 85401 73 87992 89388
 90214 91154 92586 93135 67 642 94183 454
 95128 31 96266 587 98448 99588 691 102150 658
 762 958 103023 105638 107464 108587 109069
 431 112388 113158 991
 114443 892 115618 116436 117072 944
 118015 530 746 68 119782 121428 628 719
 122105 123509 124021 125335 571 898
 128449 129148 228 819 130875 133712
 134094 221 136833 138826 60 139002 734
 141073 372 895 142493 585 144575 145291
 456 146240 410 396 150449 151657 152732
 829 154918 155842 966 156879 157331 83
 639 158295 688 160967 161001 16 162440
 163125 26 164546 889 165049 446 166137
 167874 169195 526 836 171237 174381 829
 175844 176644 995 178112 239 608 179102
 33 852 180665 181225 702 183349 51 184367
 605 891 944 185251 665 187344 660 189979
 191124 192074 193866

po 50 zł.

218 343 780 870 73 1036 1320 1429 1880
 1938 2321 3314 3682 4335 5126 6507 6735 7173
 327 92 834 8289 388 786 9083 304 426 576
 1150 684 757 12000 94 420 956 13065 101
 615 14022 15458 563 753 16918 17245 337 529
 61 19001 89 314 21066 22069 25107 507 26469
 883 27156 344 29533 818 30389 669 31330 45
 692 33855 34056 62 99 591 35781 36386 983
 37529 60 39672 40662 780 41496 564 42161 587
 823 43375 602 44631 45295 649 76 888 46476
 47543 48242 405 781 975 49484 850 50925 51398
 52004 159 53473 54300 492 962 55491 56547
 58 68 57450 59855 60872 61882 62061 255 304
 205 585 629 70256 71400 68 80 72398 611 73177
 75037 147 76308 77116 78716 79619 835 947
 80029 38 667 81009 82767 83876 84611 86119
 518 59 88270 842 89436 985 90033 338 425 744
 91197 465 887 92706 93060 787 94017 215 95475
 97118 99374 531 100112 424 101136 290 408
 7 648 102362 420 103815 106454 110351 54
 111033 830 112419 113424 879
 114283 115792 116380 887 117125 699 118113
 120807 121686 122506 711 123999 124038
 234 799 126067 127106 261 482 829 62
 128054 244 365 440 130104 910 131035 115
 142 133679 135438 650 804 136367 139246
 141413 64 678 142162 332 564 748 144014
 955 145404 146174 147269 351 525 149606
 704 946 150403 719 151068 464 152068 420
 154943 155560 156201 415 561 808 157242
 307 768 159130 64 161207 87 815 162162
 539 656 163787 835 164027 616 165265
 166040 167354 554 168494 784 169183 899
 170561 171315 624 172311 174026 264 751
 175805 176961 177579 727 178097 705
 179104 503 7 180544 674 181151 96 456
 182639 183031 42 184244 185207 506 188258
 189625 65 191382 192461 768 193540 602
 945

Niedziela na boiskach sportowych

Program niedzielnych imprez sportowych przedstawia się następująco:

Na terenie Warszawy odbędą się jedynie lokalne imprezy o znaczeniu trzeciorzdnym.

W Łodzi mecz rewanżowy pomiędzy reprezentacją olimpijską Polski a drużyną budapeszteńską „Phoebus”. Poza tym odbędą się w Łodzi mistrzostwa kolarskie Polski na torze.

W Ciechocinku zawody pływackie o mistrzostwo Polski.

W Częstochowie mecz o wejście do Ligi Brygada—LTSG.

W Lublinie mecz o wejście do Ligi Unia—Skoda.

W Hajdukach mecz o wejście do Ligi RKS—Polonia Przemysł.

W Katowicach mecz tenisowy Warszawa—Śląsk.

W Krakowie mistrzostwa strzeleckie i myśliwskie okręgu.

W Stryju mecz o wejście do Ligi Cracovia—Pogoń Stryj.

W Równem mistrzostwa piłkarskie Związku Makabi.

W Pińsku mecz o wejście do Ligi Katowice—WKS Równe.

W Wilnie raid motocyklowy Wilno—Lida—Grodno.

W Baranowiczach zakończenie propagandowych zawodów konnych.

Na Gopie regaty wiosłarskie z udziałem olimpijczyków.

W Bydgoszczy kolarskie zawody szosowe na 100 km. z udziałem olimpijczyków.

W Toruniu mecz o wejście do Ligi Gryf—AKS.

W Gdyni zawody hipiczne z udziałem olimpijczyków i jeźdźców gdańskich.

BUTY OFICERSKIE ORAZ RÓŻNE OBUWIE



TYLKO Z PRACOWNI W. PUPIAŁO
Ostrobramska 25
 sq: elegancie, moc i tanie

KAZIM ERZ LECZYCKI

EMIGRACJI

Powieść

— Królu Allegrange, moczaru butelek i płotki, ocknij się i daj butelkę soterma.

— A hrabia robotniczy! Cóż to wilki na całym Polesiu pozdychały, że hrabia tutaj.

— A gdzie praca społeczna, abstenencja, kazania dla robotników, o niepiciu, żeby atrubisko ie kwękało.

— Czy pan widział kiedy kaznodzieję, któryby postępował w myśl własnych kazań?!

Oficerowie i podchorążowie rezerwy 1 p.p. Leg. składają hołd Sercu Wodza

Wczoraj o godz. 12 w południe na cmentarzu Rossa odbyła się podniosła uroczystość złożenia hołdu Sercu Marszałka Piłsudskiego przez oficerów i podchorążych 1 p.p. Leg., którzy w pierwszym turnusie odbyli ćwiczenia wojskowe.

Wszyscy oficerowie i podchorążowie I turnusu ustawili się w szyku wojskowym przed mauzoleum, specjalnie zaś wyłoniona delegacja złożyła na płycie z Sercem wspaniałe wieńce z żywych kwiatów. Na wstęgach o barwach Virtuti Militari widniał napis: „Żołnierze I p.p. Leg. zawsze wierni idei Wodza”.

Pamięć Marszałka uczczono w pozycji na baczność ciszą.

Delegacja Okręgu Wil. Ligi Morskiej i Kol. wyjeżdża na pogrzeb ś. p. gen. Orlicz-Dreszera

Jak się dowiadujemy, na pogrzeb tragicznie zmarłego Inspektora Obrony Powietrznej Państwa gen. Orlicz-Dreszera wyjeżdża do Gdyni z ramienia Wileńskiego Okręgu Ligi Morskiej i Kolonialnej specjalna delegacja.

Jubileusz 10-lecia rządów Archidiecezji Wileńskiej obchodzi J. E. Ks. Arcybiskup Jąbrzykowski

W roku bież. przypada jubileusz 10-lecia rządów J. E. Ks. Arcybiskupa Jąbrzykowskiego archidiecezji wileńskiej.

Jak slychać, uroczystości kościelne związane z jubileuszem, odbędą się 8 września, w dniu Urodzin Najświętszej Marii Panny w Bazylice Katedralnej, która do tego czasu ma być odrestaurowana.

Dla uczczenia 10-lecia prac w Wilnie Ks. Arcybiskupa Metropolity Wileńskiego zawiązać się ma specjalny Komitet, który opracuje dokładny program uroczystości.

Urzednicy wileńskiej administracji u b. m. b. Jaszczolta

W dniu 14 bm. b. minister Opieki Społecznej i b. wojewoda wileński p. Władysław Jaszczolt przyjął w Warszawie delegację urzędników administracji ogólnej województwa wileńskiego w osobach wicewojewody wil. Marjana Jankowskiego i naczelnika Wydziału Komunikacyjno-Budowlanego inż. Zubelewicza, którzy wręczyli mu obraz Bronisława Jamonta „Stare Wilno”, album z fotografiami robót drogowych w Wileńszczyźnie, wykonanych w okresie urzędowania wojewody Jaszczolta oraz zebrane wśród urzędników województwa i starostwa 700 zł. do jego dyspozycji. Pan minister doręczył mu kwotę przekazaną na dożywianie najbardziej potrzebujących na Wileńszczyźnie. (B)

Przyrost młodzieży „wiejskiej“ w szkołach średnich

Na podstawie egzaminów wstępnych do klasy I gimnazjów państwowych na terenie Okręgu Szkolnego Wileńskiego, obejmującego województwo wileńskie, nowogródzkie i cztery powiaty województwa białostockiego, przyjęto do klasy I na terenie województwa:

Wileńskiego: chłopców 316, dziewcząt 317. Razem 633.

Nowogródzkiego: chłopców 250, dziewcząt 176. Razem 426.

Białostockiego: chłopców 202, dziewcząt 197. Razem 399. Ogółem 1458.

W tych liczbach przyjęto młodzieży wiejskiej na terenie województwa:

Wileńskiego: chłopców 84, dziewcząt 76. Razem 160.

Nowogródzkiego: chłopców 88, dziewcząt 61. Razem 149.

Białostockiego: chłopców 55, dziewcząt 41. Razem 96. Ogółem 405.

Stanowi to 27% ogólnej liczby młodzieży przyjętej do kl. I. Ponadto w gimnazjach prywatnych przyjęto ze wsi 69 chłopców i 33 dziewcząt, razem 102.

Wynik ten, t. j. 27% młodzieży wiejskiej w klasach pierwszych na rok 1936/37, w porównaniu z 15% młodzieży wiejskiej w gimnazjach w ogóle w r. 1935/36 jest zasadniczym krokiem naprzód w dopływie młodzieży wiejskiej do szkół. Wynik egzaminów wstępnych tej młodzieży świadczy o jej zdolnościach i przygotowaniu.

PRZYP. RED. Wzmianka powyższa, otrzymana za pośrednictwem oddz. PAT'a, niewątpliwie nie zawiera mylnych danych. Ciekawe jednak byłoby sklasyfikować jeszcze „młodzież wiejską“ na dzieci pochodzące z dworów i **DZIECI POCHODZĄCE ZE WSI.** Mogłoby się bowiem okazać, że młodzież ZE WSI raczej przestaje uczyć się do szkół.

Samosąd nad złodziejem?

W krzakach należących do kol. Bałudzie, gm. ejszyskiej, pow. lidzkiego patrol policyjny odnalazł zwłoki zamordowanego Jana Harasiłowicza, który jako zawodowy złodziej i podpalacz był bardzo nielubiany przez okoliczną ludność. Zachodzi przypuszczenie, iż morder-

Drugi raz zasiano len

W związku z bardzo wczesnym tegorocznym zbiorem żyta na terenie gminy widzkiej, pow. brasławskiego, w szeregu miejscowości, rolnicy

po zebraniu żyta zasiali na rżyskach len, spodziewając się, że ten zbiór lnu będzie lepszy niż z zasiewów wiosennych.

Komasacja w pow. dziśnieńskim

W okresie od dnia 1.IV do 31.VI b. r. na terenie powiatu dziśnieńskiego zostały wykonane prace scaleniowe gruntów w ilości 1408 ha.

Według planu prac na rok 1936/37 projektuje się wykonanie robót scaleniowych w powiecie na obszarze 9.256 ha.

KRONIKA

Niedziela 19 Lipiec
Dziś: Wincentego a Pawła
Jutro: Czesława i Emiljana
Wschód słońca—godz. 3 m. 08
Zachód słońca—godz. 7 m. 41

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 18.VII. 1936 r.

Ciśnienie 761
Temperatura średnia + 21
Temperatura najwyższa + 25
Temperatura najniższa + 12
Opad —
Wiatr zachodni
Tend.: bez zmian
Uwagi: pogodnie.

Przewidywania pogody w-g PIM'a do wieczora dnia 19.VII 1936 roku:

W dalszym ciągu pogoda słoneczna ze skłonnością do burz w dzielnicach zachodnich. Upalnie. Słabe lub umiarkowane wiatry z południa i południo-wschodu.

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: 1) Rostkowskiego (Kalwaryjska 31); 2) Wysokiego (Wielka 3); 3) Frumkinów (Niemiecka 23); 4) Augustowskiego (Kijowska 2).

RUCH POPULACYJNY:

— Zarejestrowane urodziny: 1) Sienkiewicza Hel.; 2) Rozów Walentyna; 3) Wiszniewski Marjan; 4) Wasilewska Danuta-Marja; 5) Rancew Tadeusz-Zbigniew; 6) Chruściel.

— Zgony: 1) Nosowicz Alfons, krawiec, lat 63; 2) Michałowski Józef, robotnik, lat 36; 3) Jabłokowicz Fejga, lat 62; 4) Wierusz-Kowska Janina, lat 62; 5) Tomaszewicz Michał, stolarz, lat 70.

KOMFORTOWO URZĄDZONY
Hotel St. GEORGES
w WILNIE
Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach
Ceny bardzo przystępne.

PRZYBYLI DO WILNA:

— Do hotelu Georeg's'a: Denk Marja z Warszawy; Skapski Kornel ziemianin z Warszawy; dr. Lamentowski Zygmunt z Łodzi; Snarska Małgorzata z Warszawy; Kaye Georg z Berlina; Rubinstein Abram z New-Jorku; Kondratowicz Roman z Warszawy; prof. Jastrzębowski Wojciech z Warszawy; Talmont Władysław z Poznania; Landau Ludwik kierownik Sekcji w Instytucie z Warszawy; hr. Tyszkiewicz Andrzej; Miesiąko Jan, kontr. radca z Warszawy.

HOTEL EUROPEJSKI
Pierwszorządny. — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa

ADMINISTRACYJNA.

— Gołód skazany za bezprawne noszenie szat duchownych. W dniu 17 b. m. starosta grodzki skazał na zł. 500 grzywny z zamianą na 30 dni aresztu Łukasza Gołoda za bezprawne noszenie szat i odznak duchownego prawosławnego i bezprawne odprawianie nabożeństw.

Łukasz Gołód pozbawiony został przez władze duchowne prawosławne święceń kapłańskich. Reprezentował on w Wilnie tak zwana starożytną cerkiew patriarszą. Cerkiew ta, mieszcząca się przy ul. Sołtaniskiej, niedawno opieczętowana została przez władze starościn-skie.

URZĘDOWA.

— Odczytanie okólnika Premjera w Urzędzie Wojewódzkim. Wczoraj odbyła się odprawa wszystkich urzędników Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie. Na odprawie tej wicewojewoda Jankowski odczytał okólnik premjera Składkowskiego, dotyczący osoby gen. Rydza-Smigłego. (B)

— Prezes Okręgowej Izby Kontroli Państwa w Wilnie p. Zenon Mikulski z dniem 12

lipca 1936 r. rozpoczyna 5-tygodniowy urlop wypoczynkowy.

MIEJSKA.

— **DZIENNIKARZE Z CAŁEJ POLSKI W WILNIE.** W dniu 20 i 21 bm. z polecenia Biura Głównego Funduszu Pracy wileński wojewódzki Fundusz Pracy urządza ogólnopolską wycieczkę dziennikarzy, do Wilna i okolic. Wycieczka ma na celu zapoznanie się z przeprowadzanymi pracami oraz rynkiem pracy na terenie województwa wileńskiego. Zapowiadany jest przyjazd 8 pozamiejscowych dziennikarzy. (B)

GOSPODARZA.

— **Kuropy walszą z ulicznym handlem.** Ostatnio przeważnie w dzielnicy żydowskiej rozmnożyła się liczba pokątnych handlarzy galanterji i innymi artykułami. Handlarze ci najczęściej nie wykupują patentów i skutkiem tego artykuły swe sprzedają znacznie taniej, niż legalne kupiectwo, ponoszące wszystkie ciężary podatkowe. W tych warunkach handlarze ci są poważną konkurencją dla okolicznych sklepów, odcinając im bowiem klientelę.

Naskutek skarg kupców organy policyjne usunęły ostatnio z ulic 13 handlarzy.

Z UNIwersYTETU

— **Przyjęcia w Rektoracie.** W czasie od 20 lipca do 10 sierpnia w razie nieobecności Rektora, zastępca Rektora będzie przyjmował w Rektoracie we wtorki i piątki od 12 do 13.

RÓŻNE

P. T. Szanowni Klienci Polsk. Biura Podr. „Orbis”. Uprzejmie prosimy zwracać się o informacje kolejowe: Orbis — tel. 8-83. Zaś w sprawach turystycznych i paszportowych: Orbis — tel. 13-13.

Z poważaniem „Orbis” oddział w Wilnie, Mickiewicza 20.

— **Na F. O. N.-P. Gustaw Winik** złożył na ręce Wileńskiego Starosty Gnodzkiego na Fundusz Obrony Narodowej kwotę 60 złotych, stanowiącą jednodniowy czysty dochód jego jako wydawcy „Wieczornej Gazety Wileńskiej”.

— **Wileńsko-Nowogródzka Izba Lekarska** zmieniła lokal i mieści się obecnie przy ulicy Dąbrowskiego 10—2.

— **KTO JEDZIE Z WILNA DO GDYNI?** Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie na zapytanie podróżnych wyjaśnia, iż na pociąg popularny Wilno—Gdynia dnia 1 sierpnia r. organizowany przez Delegaturę Ligi Popierania Turystyki, na który akwizację podróżnych przeprowadza Biuro Podróży „Orbis”, że cena pojedynczej karty kontrolnej na przejazd w tym pociągu w klasie 3 z Wilna do Gdyni i spowrotem wynosi 16 zł. 70 gr.

Ewentualne świadczenie na terenie Gdyni w dług życzeń podróżnych dostarcza „Orbis” po ustalonej cenie.

Wykupienie świadczeń nie jest przymusowe, tak, że podróżny wykupić może tylko kartę kontrolną po cenie nominalnej.

— **SZKOŁA SZYBOWCOWA W AUSZTAGIE RACH.** Szkoła Szybownicowa w Ausztagerach po daje do wiadomości, że II turnus kursu praktycznego rozpocznie się w dn. 2 sierpnia r. Czas trwania kursu 4 tygodnie. Opłata za kurs obejmująca szkolenie, zakwaterowanie i wyżywienie, wynosi 20 zł., a dla pracowników kolejowych i ich rodzin — 10 zł.

Informacyjną udziela sekretariat wileńskiego Okręgu Kolejowego LOPP ul. Słowackiego 14 (gmach Dyrekcji Kolejowej) pokój Nr. 24 w godzinach od 8 do 15.

KURSUJĄCYCH MIĘDZY WILNEM A WERKAMI Z PRZYSTANKAMI W POŚPIESZCE, WOLOKUMPI, KALWARJI I PLAŻY WERKOWSKIEJ.

W dni powszednie przy słoneczno-ciepłej pogodzie.

Odjazd z Wilna do Werek: 9, 10, 11, 12, 14, 16, 17, 18, 19 i (prócz sobót) 19.30.

Odjazd z Werek do Wilna: 7.50, 10.15, 11.15, 12.15, 13.15, 15.15, 17.15, 18.15, 19.15, 20.15.

W niedziele i święta przy słoneczno-ciepłej pogodzie.

Odjazd z Wilna do Werek: 7.15, 8, 8.45, 9.30, 10.15, 11, 11.45, 12.30, 13.15, 14, 15, 16, 16.45, 17.30, 18.15, 19.

Odjazd z Werek do Wilna: 8.30, 9.15, 10, 10.45, 11.30, 12.15, 13, 13.45, 14.30, 15.15, 16.15, 17.15, 18, 18.45, 19.30, 20.30.

W dni powszednie i świąteczne bez względu na pogodę:

Odjazd z Wilna do Werek: 9, 16 i (prócz sobót) 19.30.

Odjazd z Werek do Wilna: 7.50, 10.15, 18.15.

W razie potrzeby mogą być dodane statki dodatkowe, których nieobowiązuje godziny rozkładu. Wszelkie informacje udzielane są na przystani statków w Wilnie, ul. Tad. Kościuszki.

BOLACH GLOWY
stosuje się proszki
ZE ZNAKIEM FABRYCZNYM
PSZCZOŁKA



TEATR I MUZYKA

MIEJSKI TEATR LETNI W OGRODZIE PO-BERNARDYŃSKIM.

— **Niedzielną popołudniówką w Teatrze Letnim.** Dziś, w niedzielę, dnia 19.VII o godz. 4.15 pp. ukaże się na przedstawieniu popołudniowym wspaniała komedia w 3 aktach St. Kiedrzyńskiego „Cudzik i S-ka” po cenach propagandowych.

— **Wieczorem o godz. 8.15 — Teatr Letni gra po raz trzeci sensacyjną sztukę amerykańską w 3 aktach Ayn Rand'a „Kto zabił?”.** Sztuka ta zdobywa coraz większe zainteresowanie wśród publiczności. Rozprawa sądowa trwająca 2 i pół godz. trzyma widza w ciągłym napięciu i zainteresowaniu. Reżyserja W. Czengerego. Ceny niższe.

— **UWAGA: Każdy z widzów, który chciałby wziąć udział w tej rozprawie sądowej, jako sędzia przysięgły, proszony jest o podanie swego nazwiska przy nabywaniu biletu od godz. 1 do 4 w kasie teatru „Lutnia” i od godz. 5-ej w kasie teatru letniego w ogrodzie po-Bernardyńskim.**

RADJO

WILNO.

NIEDZIELA, dnia 19 lipca 1936 roku.

8.00: Czas; 8.03: Audycja dla wsi; 8.45: Dziennik por. 8.55: Program dz. 9.00: Transm nabożeństwa; 10.30: Utwory Beethovena; 11.45: Życie kult. 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Z różnych czasów — z różnych stron; 13.15: „Dzień marynarza Kozery” — obrazek z powieści; 13.30: D. c. koncertu; 14.30: Audycja dla wsi; 14.40: Muzyka lekka; 14.45: „Radjo w świetlicach robotniczych Wilna”, pog. wygł. Eug. Gulczyński; 15.00: Muzyka egzotyczna; 15.15: Koncert rekl. 15.30: Historia w rytmie marsza (od XIV—XX w.) 15.55: Transm. z Byreuth „Lohengrin” — opera Ryszarda Wagnera; 17.10: „Zboże”, kwadrans poetycki; 17.25: Muzyka z płyt; 17.54: „Upał w stolicy”, reportaż; 18.10: II akt op. „Lohengrin”; 19.40: „Odważna pani Setliff” — skecz p/g M. Twaina; 20.00: Muzyka z płyt; 20.14: Reportaż z życia; 20.30: Przegląd polit. 20.40: III akt op. „Lohengrin”; 21.50: Dziennik wiecz. 22.00: Na wesolej lwowskiej fali; 22.30: Transm. zakończenia meczu piłk. Polska—Węgry; 22.45: Wiad. sportowe; 22.55: Ostat. wiad.

PONIEDZIAŁEK, dnia 20 lipca 1936 r.

6.30: Pieśń; 6.33: Gimn.; 6.50: Muzyka z płyt; 7.20: Dzień por.; 7.30: Program dz.; 7.35: Informacje; 7.40: Muzyka z płyt; 8.00—11.57: Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Z niemieckich oper; 12.55: Skrzynka roln.; 13.65: Dzień pol. 13.15: Muzyka popularna; 14.15—15.30: Przerwa; 15.30: Codz. ode. pow.; 15.40: Życie kult.; 15.45: „Bardzo dawna historyjka” — opow. dla dzieci; 16.00: Koncert popularny; 16.45: Młodzież na obozach — pog.; 17.00: Koncert solistów; 17.50: Polowanie latem na ptactwo — pog.; 18.00: Z litewskich spraw; 18.10: Pieśni W. Gawrońskiego w wyk. A. Dessau; 18.30: Okiem Wilnianina na Gdynię — pog. B. Mackiewicz; 18.40: Koncert rekl.; 18.45: Reklama K. K. O.; 18.50: Pogad. aktualna; 19.00: Aud. żołnierska; 19.30: Koncert rozrywkowy; 20.30: W stolicy Rumunji — felj. wygł. S. Podhorska-Okolów; 20.45: Dzień wiecz.; 20.55: Pogad. aktualna; 21.00: Tańce polskie na fortepian; 21.30: Ludowa muzyka szkocka — (Transm. z Anglii); 22.10: Pogad. sportowa; 22.18: Wiad. sport.; 22.25: Muzyka taneczna; 22.55: Ostat. wiad.

Na wileńskim bruku

FATUM PRZESŁADUJE RODZINĘ.

Wczoraj w godzinach rannych w mieszkaniu przy ul. Srodkowej 6 powiesił się 35-letni Józef Michałowski, doróżkarz.

Jak opowiadają sąsiedzi, rodzinę Michałowskich przesładuje jakieś fatum. Brat Michałowski przed niedawnym czasem również popełnił samobójstwo, drugi brat utonął podczas kąpieli. (c)

ZWARJOWAŁ NA ULICY.

Na ulicy Zawalnej zwarjował nagle chłopak. Zaczął wyprawiać brewerję, a następnie napałował przechodniów. Policjant zawiózł go do szpitala Sawicz. Tam stwierdzono, że nazywa się L. Kurkiel i liczy 15 lat. (c)

W CISZY NOCNEJ.

Wczoraj w nocy na ulicy Letniej patrol policyjny spostrzegł jak po rynnach jednego z domów z wytrawnością akrobata wdrapwał się złodziej. Na dole drugi złodziej stał na oczekach. „Wartownik” zbyt późno spostrzegł zbliżających się wywiadowców. Złodziei zatrzymano. Jeden z nich nazywa się Czarniecki. Jest specjalistą od łażenia po rynnach, niczem człowiek „muchy” i okradania przez okna mieszkań na wyższych piętrach. (c)

KINA I FILMY

„JA MAM TEMPERAMENT“ I „PROFESOR W KABARECIE“ — (Kino „Casino“).

Zaczyna się od szkoły. Jedną z nauczycielek nie chce dalej „uczyć, bo „ma temperament“. Woli kochać. W powzięciu decyzji opuszczenia „dusznych murów“ pomaga nagła miłość do słyszanego przez radio śpiewaka (Bing Grosby).

I oto uroczą osobką (Marion Davies) trzaska drzwiami „szkoły, wędruje w świat (nawia sem mówiąc prawie bez grosza w kieszeni), by zdobyć szczęście.

Poznaje cel swych marzeń, ale niestety uwielbiany znajduje się w sidłach... innej kobiety:

Trzeba walczyć. Grunt to odwaga, energia i pomysłowość.

Hollywood... Miasto przepychu i nędzy. Kobieta, przeszczipiona na tę „glebę“, łatwo może zejść na dno...

Los jednak sprzyja. Skromna, dawna nauczycielka zostaje znaną artystką i tuli w swych

ramionach tego, który jeszcze niedawno był dla niej niedostępny...

Film warto zobaczyć przede wszystkim dlatego, że odsłania kulisy kinematograficznej sztuki i przez to wylewa niejednej „marzycielce“ kubek zimnej wody na głowę.

„Profesor w kabarecie“ — już sam tytuł mówi o treści.

Do tego profesora — dziwak. Jak się przyjeżdża mówić: „zwarjowany“.

Buster Keaton doskonale robi takiego „oderwanego od życia“ jegomościa. Dużo szarzy, ale śmiać się ostatecznie można.

I tu, podobnie jak w poprzednim filmie, pokazana jest technika przedstawień kabaretowych. Intrygi i „zachowanie się“ kobiet.

Wspaniałe są „popisy“ sceniczne samego profesora. Okazuje się, że „typ z życia“ przeniesiony na scenę może być zupełnie dobrym artystą — komikiem.

Czy taki świeżo upieczony „aktor“ daje sobie radę i jak — o tem czytelnicy mogą naocznie się przekonać. a. m.

Dzisiaj początek seansów o godz. 2-ej

Dzisiaj wielki podwójny program: 1) Rozśpiewana i rozłańczona

komedia muzyczna **JA MAM TEMPERAMENT**

W rol. gl.: wszechświatowej sławy śpiewak **Bing Grosby** i prześliczna **Marion Davies**

2) **BUSTER KEATON** w wspaniałym filmie „Profesor w kabarecie“

Ceny na wszystkie seanse: balkon 25 gr., parter od 54 gr. Sala dobrze wentylowana

Dzisiaj ostatni dzień. Początek o godz. 2-ej

DZIS. Dwa przeboje w jednym programie. **DOLORES DEL RIO** w najnowszej

filmie **KRÓLEWSKA FAWORYTA**

2) **Nasi chłopcy marynarze**

Balkon na wszystkie seanse 25 gr. Sala dobrze wentylowana

Wkrótce 2 wielkie przeboje 1) **POKÓJ Nr. 309**

2) **SZEKE SZAKALI TO LUBIĄ MĘŻCZYŹNI**

w arcyfilmie wiedeńskim

PAN

HELIOS Dzisiaj. Ulub. publ. **Costance Bennet** i **Fridrich March** w filmie

ZŁODZIEJ SERC

2) Komedia muzyczna **ŚWIAT SIĘ ŚMIEJE**

produkcji sowieckiej

(WIESIOŁYJE REBJATA) Balkon 25 groszy, Początek o godz. 4-ej

SWIATOWID Chłuba Polski, Król pieśni

Jan KIEPURA

Legionująca **MANTA EGGERTH** w porywającym filmie „DLA CIEBIE ŚPIWAM“

Tempo akcji. Śpiew w języku polskim. Nad program: ATRAKCJE DŹWIĘKOWE

OGNIKO Dzisiaj. **Margaret Sullivan** i **Herbert Marshall** w potęż. dramacie

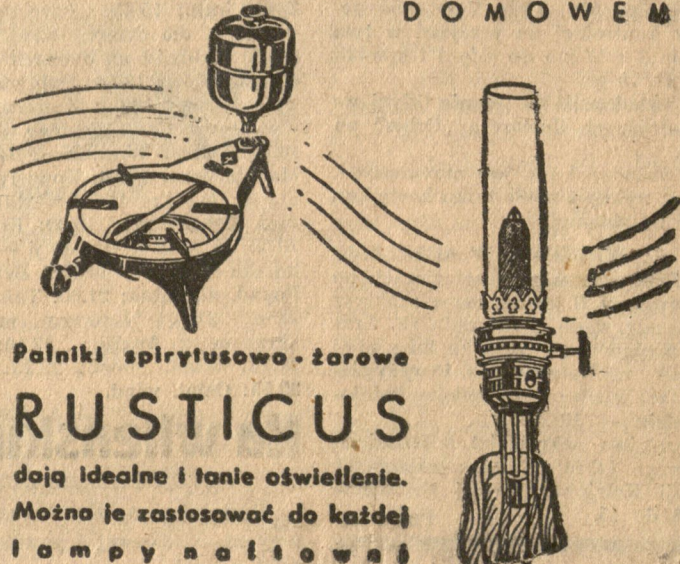
Dobra wróżka

Nad program: DODATKI DŹWIĘKOWE. — Początek o g. 6-ej w niedzielę i św. o 4-ej pp

KUCHENKI SPIRYTUSOWE

EMES NIEZASTĄPIONE W GOSPODARSTWIE

DOMOWYM



Palniki spirytusowo-żarowe

RUSTICUS

dają idealne i tanie oświetlenie.

Można je zastosować do każdej

lampy naliowej

DO NABYCIA

Skład Naczyń Kuchennych **S. H. KULESZA**

Wilno, ul. Zamkowa 3.

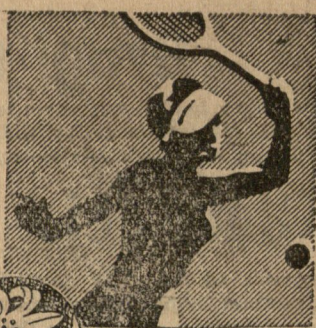
PRZY **HEMOROIDACH** (KRWAWIENIE, SWEDZENIE, DZIĘCIENIE, BÓLE)
VARICOL (KASZEL, CZYŚCZENIE, BÓLE)

Czas zamawiać drzewka owocowe, czas nabywać i wysiewać nasiona kwiatów zimotrwałych

Centrala Zaopatrzeń Ogrodniczych

wi. J. Krywko, **WILNO**, Zawalna 28, tel. 21-48

Porady fachowe bezpłatne



Cera ożywiona

przez ruch, w sporcie, na wycieczkach i spacerach wymaga przelarcia puszką delikatnego pudru roślinnego, miłego, dobrze przylegającego, nie zatykającego porów, dobrane w odcieniu karacji cery, sporządzonego ze sproszkowanego cząstek cebulek lilij białej, jakim jest

Puder ABARID PERFECTION

MATURYCZNE I DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY

„**WIEDZA**“

Kraków, ul. Pierackiego Nr. 14,

przygotowujące na ustnych lekcjach zbiorowych, oraz w drodze korespondencji, zapomocą przystępnie i wyczerpująco opracowanych skryptów, wskazówek, programów i tematów, przyjmują wpisów na nowy rok szkolny 1936/37 na:

- 1) Kurs maturalny gimn.
- 1a) Kurs maturalny półroczny.
- 2) Kurs średni: 5-ta i 6-ta kl. gimn.
- 3) Kurs niższy z zakresu I i II kl. gimn. nowego ustroju.
- 4) Kurs 7-miu klas szkoły powszechnej.

Uwaga: Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc oprócz całkowitego materiału naukowego, tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowe kollokwja (egzaminy) badają 3 razy w ciągu roku szk. postępy uczniów. Wykładają wybitne siły fachowe. Opłaty niskie.

proszki dla dorosłych ze zn. fabr.
KOWALSKINA
słusze się przy uporczywych
BÓLACH GŁOWY

Konkurs

Spółdzielnia Spożywców w Dukaszach k/Turmontu ogłasza Konkurs na stanowisko Kierownika Spółdzielni.

Uposażenie wynosi 3% od obrotu — minimum 60 zł. miesięcznie. Od kandydatów wymagane jest:

- 1) kwalifikacje zawodowe, 2) świadectwo z odbytej praktyki, 3) odbycie obowiązku służby wojskowej i 4) kaucja 1000 złotych.

Należy udokumentowane podania wraz z życiorysem należy wnieść w terminie do dnia 25 lipca 1936 r. w. na ręce Prezesa Rady Nadzorczej p. W. Wasilójcia.

GRUZLICA PŁUC

jest nieublagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t.p. stosują pp. Lek. „**BALSAM THIOCOLAN-AGE**“ który ułatwiający wydzielenie się płwociny, usuwa kaszel.

Popierajcie Przemysł Krajowy!

Ogłoszenie.

Państwowa Szkoła Rolnicza w ŁUCZAJU (st. kolejowa Woropajewo, pow. Postawy), wyznacza na godz. 9-tą rano dn. 27 lipca 1936 r. **przetarg** na wydzierżawienie **sadów owocowych** (około 800 drzew).

SADY

(b. cenne odmiany handlowe jabłek) są wolne od szkodników i znajdują się pod stałą opieką fachowca.

Istnieje od 1843 roku

WILENKIN — Tatarska 20

MEBLE jadalnie, sypialnie i gabl-

ne, narządów meblowych, stoły,

łóżka i t. d. Wykwintne. Mocne. Niedrogo

— Na dogodnych warunkach i NA RATY. —

Posiadamy na składzie meble wysortowane

po niskich cenach. Nadeszły nowości.

B. nauczyciel gimnaz.

udziela lekcji i korepetycji w za-

kresie nowego i starego typu gimn.

Przygotowuje do małej i dużej matury.

Nauka solidna. Postępy i skutki gwa-

rantowane. Specjalność: polsk. fizyka,

matematyka. Adr.: Mickiewicza 4—12

od godz. 11—1 i od 4—7 pp.

Kąpielowe

szlafroki, kostjomy, rę-

czniki, czepki, przeście-

radła, paski, pantofle

W. NOWICKI

Wilno, Wielka 30

Z powodu wyjazdu

odstąpię sklep

materiał. piśmiennych

i drogerji (z dwuolletnią

kl. jentelą) razem z mie-

szkaniem. Dowiedzieć

się: ul. Słowackiego 22

róg Nowogródkiej (vis

a vis gm. uniwers.)

Motocykl

„Baleigh“ 500 c. w b.

dobrym stanie, okazyj-

nie do sprzedania

Bołtupka 14 m. 1.

Na brzegu Wilji

obok letniska Antowil

7 ha ziemi w tem czte-

ry z lasem do sprzeda-

nia. Brzek wysoki, wy-

marzone letnisko.

Informacja Warszawa,

Głogiera 1, Borkowski.

DO WYNAJĘCIA

w ogrodzie

MIESZKANIE

4-pokojowe, może

zastąpić letnisko

Podgórna 8

DO WYNAJĘCIA

2 pokoje dla solidnych.

Zaul. Bernardyński 8

m. 5 na piętrze.

Oglądać od godz. 12-4.

Emerytka

pracująca poza domem,

poszukuje w okolicy

kościół św. Piotra i

Pawła od 15 września

większego, ciepłego, sło-

neznego pokoju z uży-

walnością łazienki, nie

umeblowanego lub czę-

ściowo. Pożądane cał-

kowite utrzymanie

Zgłoszenia kierować do

1 sierpnia: Iwanowska,

poczta Bielnikowie skr.

pocztowa Nr. 16.

Szczenięta

„Setery Irlandzkie“

do sprzedania

ul. Jagiellońska 8 22

DOKTOR

ZELDOWICZ

Chor. skórne, wenerycz-

ne, narządów moczow-

ych od g. 9—1 i 5—8 w.

DOKTOR

Zeldowiczowa

Choroby kobiece, skór-

ne, weneryczne, narzą-

dów moczowych

od godz. 12—2 i 4—7 w

ul. Wileńska 28 m. 3

tel. 2-77.

DR. MED.

ZYGMUNT

KUDREWICZ

Chor. wenerycz., syfils,

skórne i moczopłciwe

Zamkowa 15, tel. 19-60

Przyjm. od 8—1 i 3—8

DOKTOR

Zaurman

choroby weneryczne,

skórne i moczopłciwe

Szopena 3, tel. 20-74

Przyjm. od 12—2 i 4—6

AKUSZERKA

Marja

Laknerowa

Przyjmuję od 9 r. do 7 w.

ul. Jasińskiego 5—10

róg Ofiarnej (ob. Sądu)

AKUSZERKA

M. Brzezina

masaż leczniczy

i elektryzacja

Zwierzyńiec, T. Zana,

na lewo Gedyminowska,

ul. Grodzka 27

Dworek

położony nad jeziorem

Miadziół na wysokim

brzegu w sosnowym

lesie — przyjmuje let-

ników od 15 lipca Ka-

jaki, łódka, rybołówstwo,

grzybobranie. Adres:

Miadziół — Firko.

Potrzebna

dziewczynka

do zakładu fryzjerskie-

go. Zgłaszać się „TRIO“

Mickiewicza 29.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppół. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppół. Administracja czynna od g. 9¹/₂—3¹/₂ ppół. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppół. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9¹/₂—3¹/₂ i 7—9 wiecz.

Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.

CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redak. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wiersz.

Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

